

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

DARMO 80.000
Tajl kart „PIATNIKA”
DLA PALACZY ZWIJEK (GILZ)
ALTESSE
Mokka-Pelnawatka
Szczegóły w prospektach.

Francja nie weźmie udziału w Olimpiadzie berlińskiej?

Paryż, 14. 5. PAT. Stała komisja administracyjna partii socjalistycznej S. F. I. O., na posiedzeniu wczorajszym postanowiła uwzględnić

propozycję sportowej Federacji Pracy, by Francja nie brała udziału w Olimpiadzie berlińskiej.

Wicemarszałek Sejmu Byrka -- prezesem Banku Polskiego

Warszawa, 14. 5. (Sin.) Pan Prezydent R. P. podpisał dziś nominację wicemarszałka Sejmu dra Władysława Byrki na prezesa Banku Polskiego.

W ciągu kilku dni wahała się sprawa kan dydatury na stanowisko prezesa Banku Polskiego między ministrem Przemysłu i Handlu gen. Góreckim a wicemarszałkiem Sejmu Byrką. Ostatecznie zapadła uchwała o powołaniu wicemarszałka dra Byrki.

Nowo mianowany prezes Banku Polskiego p. Władysław Byrka ma długą listę zasług w dziedzinie prac nad sprawami finansowymi i

budżetowymi. Jeszcze za czasów austriackich pracował jako urzędnik ministerjalny we Wiedniu. Był członkiem Stronnictwa Ludowego, wstąpił, jako minister skarbu do rządu Moraczewskiego, a w rządzie Paderewskiego pełnił obowiązki wiceministra.

W drugim Sejmie uchodził za znawcę spraw budżetowych, prowadził w Sejmie znaną kampanję przeciwko Władysławowi Grabskiemu.

W następnym Sejmie wybrany z listy B. B. W. R. przewodniczył w komisji budżetowej Sejmu, uchodząc za fachowca w spra-

wach budżetowych i skarbowych. Na tem stanowisku przetrwał aż do ostatniego Sejmu. Ostatnio wybrany został wicemarszałkiem Sejmu.

Podczas ostatniej dyskusji sejmowej brał udział nawet w dyskusji z trybuny, broniąc rząd przed atakami nieprzejednanych.

P. Władysław Byrka uchodził nie tylko za znawcę spraw budżetowych i skarbowych ale i życia gospodarczego, gdyż pełni on obowiązki dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Akt zamurowania grobowca Matki i serca Syna na Rossie

Wilno, 14. 5. PAT. Wczoraj wieczorem na cmentarzu na Rossie dokonano zamurowania grobowca, kryjącego prochy matki Marszałka Piłsudskiego i serce Marszałka, przyczem spisano następujący akt:

— Działo się w Wilnie, na cmentarzu Rossa, dnia trzynastego maja 1936 roku o godzinie dwudziestej trzeciej, nazajutrz po złożeniu prochów Marji z Billewiczów Piłsudskiej i urny z sercem Jej Syna, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do grobowca.

Niżej podpisani: Marszałkowna Aleksandra Piłsudska, Wanda z Piłsudskich Pawłowska, wojewoda wileński Ludwik Bociański, dowódca pierwszej dywizji piechoty Legionów generał Stanisław Skwarczyński, dowódca obszaru warownego pułkownik Kazimierz Janicki, prezydent miasta Wilna Wiktor Maleszewski, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego Witold Staniewicz, generał Jakób Krzemieński, generał Stanisław Rouppert, major Marjan Czesław Pacholski, profesor Wojciech Jastrzębowski — stwierdzili, iż położone na wstędze w dniu 12

maja 1936 roku, zamykające grobowiec pieczęcie: rodziny Piłsudskich, wojewody wileńskiego, dowódcy obszaru warownego, prezydenta miasta i rektora Uniwersytetu, znaleźli nienaruszone oraz iż kamień, zamykający kryptę, został bez naruszenia pieczęci, w obecności inż. Aleksandra Zubelewicza i majora saperów Edwarda Peristi, do właściwego miejsca dosunięty — poczem nastąpiło w obecności wymienionych na wstępie osób ostateczne zamurowanie grobowca przez budowniczego Oskara Jurkiewicza, podmajstrzego kamieniarskiego Tomasza Wójtowicza, kamieniarza Teodora Kadomeca i elektromontera Feliksa Balulę.

Akt niniejszy sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, przyczem jeden egzemplarz wmurowany zostaje przy pieczęciach grobowca, jeden złożono rodzinie na ręce Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, jeden — Muzeum Belwederskiemu w Warszawie i jeden w archiwum zarządu miasta Wilna.

Nowy poseł R. P. w Sztokholmie

Warszawa, 14. 5. PAT. Dowiadujemy się, że na miejsce p. Antoniego Romana, mianowanego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, został zamianowany poseł R. P. w Sztokholmie p. Gustaw Potworowski, dotychczasowy zastępca nacz. wydziału ustrojów międzynarodowych w min. spraw zagranicznych.

Min. Beck wyjechał z Genewy

Genewa, 14. 5. PAT. P. minister spraw zagranicznych Beck opuścił Genewę dziś rano. Wyjechał również min. Paul Boncour. Eden wyjedzie dopiero wieczorem, po konferencjach z niektórymi delegatami, w szczególności z Madariagą i Avenolem.

Nominacja drugiego wicewojewody lwowskiego

Lwów, 14. 5. (O) Jak się dowiadujemy, p. minister spraw wewnętrznych zamianował wicewojewodę białostockiego Mieczysława Syskę drugim wicewojewodą lwowskim, powierzając mu równocześnie kierownictwo wydziału społeczno - politycznego w urzędzie wojewódzkim lwowskim. Nowomianowany wicewojewoda przybył dziś do Lwowa, objął urządowanie i zapoznał się z urzędnikami.

Natomiast pierwszy wicewojewoda lwowski p. Sochański rozpoczął dziś urlop wczynkowy.

Bezczelny protest włoski

Jerozolima, 14. 5. PAT. Włoski konsul generalny zwrócił się z protestem do rządu palestyńskiego spowodu oficjalnego przyjęcia, jakie zgotowano cesarzowi Abisynji Haile Selassie.

Paryż, 14. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, że władze włoskie postanowiły wydać kupców, którzy prowadzili z Abisynczykami handel bronią oraz osoby, które ujawniły uczucia antywłoskie,

GARNITURKI 3.40
niemowlęce fildecosowe (zakieci z czapczką)
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Dr. EZRIEL CARLEBACH:

Polityka „okrażania”

**ANTHONY EDEN**

przewodniczący obecnej sesji Rady Ligi Nar.

I.

Ostatniego poniedziałku, o godz. 11-ej przedpołudniem, zadzwonił telefon u p. Avenola, generalnego sekretarza Ligi Narodów:

— Tu mówi Wolde Mariam. W tej chwili właśnie przybyłem z Paryża. Chciałem się do wiedzieć, czy mam przedłożyć nowe listy uwierzytelniające od mojego cesarza Haile Selassie, potwierdzające, że jestem jego ministrem akredytowanym przy Lidze Narodów.

P. Avenol odpowiedział, że za pół godziny udzieli abisyńskiemu ambasadorowi odpowiedzi. Natychmiast też połączył się Avenol telefonicznie z ministrem Edenem i zapytał: Unnać czy też nie unnać Abisyńczyka? A minister Eden orzekł: Unnać.

Po upływie pół godziny zadzwonił Avenol do Wolde Mariama i oświadczył:

— Nowe listy uwierzytelniające są zbyt cenne.

Wolde Mariam odetchnął z ulgą.

II.

Popołudniu, około godz. 5-ej, siedział minister Eden na fotelu prezydalnym, w sali obrad Ligi Narodów. Posiedzenie było tajne, jak zawsze przed otwarciem sesji. Ustalono najpierw porządek dzienny, jak zawsze przed otwarciem sesji. Na ulicy, przed pałacem wyczekiwały tłumy nerwowo, w napięciu — jak rzadko przed otwarciem sesji.

Minister Eden odczytał punkty porządku dziennego:

— Walka przeciw handlowi opium, kwestja opieki nad uchodźcami, handel żywym towarem... punkt 18: konflikt włosko-abisyński...

Wtedy przerwał mu baron Aloisi:

— Jestem przeciw wstawieniu tego punktu do porządku dziennego. Niema żadnego konfliktu, ponieważ niema już Abisyńczyka.

Eden jednak nie ułękł się, lecz oświadczył:

— Jeśli są jakieś rozbieżności w poglądach na tę kwestję, poprosimy przedstawiciela Abisyńczyka, p. Wolde Mariama.

Baron Aloisi zerwał się z miejsca:

— W tym wypadku ja opuszczę salę obrad. Czynieć to będę także i na przyszłość, jeśli uznaje się tu za przedstawiciela Abisyńczyka, kogoś, kogo rząd włoski nie wyznaczył.

I wyszedł.

III.

Odszedł, a z nim razem około 20 członków delegacji włoskiej.

Przed salą obrad, za drzwiami, tłum rósł oraz bardziej. Aloisi chciał spiesznym krokiem wydostać się na ulicę, jak człowiek, który w gniewnym uniesieniu trzasnął drzwiami, ale trudno było przecisnąć się przez taką masę ludzi. Kilka sekund trwało zanim go poznano, domyślono się, że zająć musiała jakaś sensacja. Wtedy dopiero zrobiono przejście.

Tak doszedł do schodów. Za nim kroczyło 20-tu sekretarzy. Szybko zbiegli na dół do garderoby, porwali kapelusze i wyszli na ulicę.

ce. Punktualnie w tej właśnie sekundzie — jak w filmie — zajechało jego auto.

Aloisi odjechał w porę. Po drugiej stronie pałacu Ligi Narodów, auto skręciło na lewo i ruszyło — z powrotem pod pałac.

Wróciwszy, Aloisi wstąpił znowu do gardeby, złożył kapelusz, udał się schodami w górę, przedostał się przez tłum ciekawych, otworzył drzwi, prowadzące do sali obrad, wszedł i zajął swe dawne miejsce. A w ślad za nim — jego 20-tu sekretarzy.

Kiedy wrócił, była już mowa o — współpracy intelektualnej...

IV.

Kilka godzin potem, w małym włoskim miasteczku, na sali sądowej, odczytany zostaje wyrok, wydany za jakieś drobne przewinienie. A pierwszy ustęp tego wyroku brzmi:

— W imieniu Jego Królewskiej Mości, Wi która Emanuela III z Bożej łaski i z woli narodu króla Włoch i cesarza Abisyńczy...

O tym samym czasie, baron Aloisi rozmawia telefonicznie z Mussolinim. Z Rzymu skierowano do niego zapytanie, czy Liga Narodów uzna aneksję Etyopji. Aloisi daje odpowiedź negatywną. Mussolini pyta zatem dalej, czy zniesione zostaną sankcje. I znów następuje przecząca odpowiedź.

Wtedy rozkazał Mussolini baronowi Aloisi by natychmiast opuścił Genewę, a razem z nim cała włoska delegacja. Aloisi zapytał:

— Czy znaczy to, że Włochy całkowicie opuszczają Ligę Narodów?

A odpowiedź Mussoliniego brzmiała:

— Oficjalnie nie. Zostajemy narazie w Genewie.

V.

My wszyscy, którzy próbujemy na podstawie głosów prasy, na podstawie opisów, korespondencji i artykułów, wytworzyć sobie obraz sytuacji, nie rozumiemy właściwie:

— Dlaczego Mussolini nie opuszcza Ligi Narodów? Dlaczego tak dobitnie podkreśla, że nie uczyni tego? Dlaczego nawet tem straszyć nie chce nikogo?

Liga Narodów potępiła Mussoliniego. W miarę sił swoich, Liga Narodów występuje przeciwko Mussolinimu i ustanawia sankcje. A jednak, mimo wszystko, nie ma Aloisi odwagi, by definitywnie zatrzaskać drzwi za sobą. Mimo wszystko koraża tylko pałac Ligi, by po trzech minutach znowu powrócić. A potem, kiedy już wyjeżdża, kiedy już jasne się staje, że sankcje nadal zostaną utrzymane — Aloisi opuszcza Genewę tylko „tymczasowo”, a bynajmniej nie „na zawsze”.

Nie tak wielki był afront, jaki spotkał Japonję, Niemcy ledwo tylko zotały dotknięte, — a już powstały z miejsc i odeszły. Nie wiele też im to zaszkodziło. Dlaczego więc Włochy tak bardzo się boją?

A zwłaszcza teraz, członkostwo Ligi Narodów opłacać musi Mussolini sowicie. Albowiem Genewa, to właściwie jedyna jeszcze na świecie instytucja, jedyna — pozał się Boże — siła, która wogóle jeszcze mówi o Negusie. Bez Ligi Narodów aneksja Abisyńczy byłaby przecież faktem. Więc dlaczego jednak Mussolini pozostaje w Genewie?

VI.

I jeszcze jedną rzecz trudno zrozumieć:

Dlaczego Anglja prowokuje? Dlaczego w dalszym ciągu uznaje Negusa? Dlaczego upiera się, by dopuścić do stołu Wolde Mariama? Dlaczego wykorzystuje sesję Ligi Narodów jedynie w tym kierunku, by demonstrować przeciw Włochom, by im robić naprzekór?

Czy Anglja nie zdaje sobie sprawy, że Abisyńczyka należy już do Włoch? Czy komuś wogóle może jeszcze przyjść na myśl, że da się coś uratować z abisyńskiego terytorjum?

I czy istnieje możliwość, by sankcje potrafiły zgładzić Włochy? Czyż nie dopiero w ostatnim tygodniu zdradził sir Justice Percy b. członek rządu angielskiego, że nigdy za-

28. V. Do Wiednia i Budapesztu**PBP. „ARGOS“ ul. Szczepańska 7**
(ostatni a możliwość taniego wyjazdu)

den minister angielski nie wierzył w to, by sankcje mogły zaszkodzić Włochom w prowadzeniu wojny?

Dlaczego więc kontynuowana jest polityka sankcjonistyczna? Dlaczego umieszcza ją minister Eden na porządku dziennym obrad genewskich? Dlaczego — jeśli chodzi o wytargowanie pewnych koncesyj nad jeziorem Tsana — Anglja nie zawiera raczej pokoju z Włochami?

VII.

Odpowiedzią na te pytania — dlaczego Anglja prowokuje Mussoliniego i dlaczego Mussolini na to pozwala — są... pytania same.

Dlatego właśnie Mussolini nie opuszcza Ligi Narodów, ponieważ Anglja prowokuje.

A Anglja prowokuje właśnie dlatego, ponieważ chce, by Mussolini Ligę opuścił.

Zarówno w londyńskich „Times” jak i w rzymskim „Giornale d'Italia” wyczytać to można z pomiędzy wierszy. A logika sama też na to wskazuje.

Albowiem antagonizm między Anglja a Włochami z m u s z a poprostu Anglję, by tą drogą kroczyła.

Anglja musi dbać o izolację Włoch. Anglja musi dokładać wszelkich starań, by nie dopuścić do porozumienia między Francją a Włochami. Konflikt bowiem włosko-angielski jest tego rodzaju, że rozstrzygnięcie jego nastąpić może na Morzu Śródziemnym. A Francja jest potęgą na Śródziemnym Morzu, drugą z rzędu potęgą.

Na wypadek gdyby obydwie te mocarstwa śródziemnomorskie, Włochy i Francja, kroczyły razem — Anglja musi przegrać bezwarunkowo.

A Anglja musi tego unikać. Anglja musi postarać się o to, by w razie konfliktu, Liga była po stronie angielskiej. Anglja musi pogłębić przepaść między Włochami a Ligą Narodów i musi dopiąć tego, by Włochy z Ligi wystąpiły.

Dlatego właśnie Mussolini nie chce tego uczynić. Dlatego właśnie trzyma się polityki okrażań...

VIII.

Sprawa ta poczyną interesować bezpośrednio także i nas Żydów. Rozgrywka między temi trzema państwami, między Anglja, Francją a Włochami, odbywa się obok Hajfy.

W Zatoce hajfskiej, na granicy między Palestyną a Syryją, stacjonowane są naprzeciwko siebie angielskie i francuskie bataljony. Tam też krążą bezustannie włoscy agitatorzy. Gra staje się z dnia na dzień poważniejsza. Z dnia na dzień Anglja staje się słabsza. Z dnia na dzień Włochy stają się silniejsza. A wzrost prestiżu włoskiego, naskutek zwycięstwa w Abisyńczy, jest równocześnie nadwątleniem prestiżu Anglji także na wszystkich innych frontach, w Egipcie, w Sudanie, w Palestynie.

Już dziś, angielska droga do Indji stała się — legendą. W razie wojny mogą dziś Włochy zamknąć Kanał Sueski, a nie Anglja. U wejścia do Kanału Sueskiego znajduje się mocno dziś ufortyfikowana wyspa włoska Pantelerja, a z drugiej strony, na Morzu Czerwonym, wyspy Erytrejskie, które Francja Włochom oddała.

Anglja musi zatem prowokować. Anglja musi baczyć, by wróg sam się izolował.

IX.

Mussolini jednak nie daje się. A tego rodzaju polityka, w stosunku do Anglji w ogólności, a nad Morzem Śródziemnym w szczególności, nie wydaje mi się pozbawioną korzyści —

...Także dla nas, Żydów.

Nagła zmiana rządu w Austrii

Ks. Starhemberg zwolniony ze stanowiska wicekanclerza powodu niefortunnej depeszy do Mussoliniego



KANCLERZ SCHUSCHNIGG

Komunikat oficjalny

Wiedeń, 14. 5. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne ogłasza następujący komunikat:

Kancelarz Schuschnigg wręczył prezydentowi związkowemu dymisję rządu. Prezydent powierzył mu misję utworzenia nowego rządu, którego skład jest następujący: kanclerz, a równocześnie minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej — Schuschnigg, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych — Baar-Baarenfels, minister sprawiedliwości — Hammerstein, minister oświaty — Pertner, minister opieki społecznej — Resch, minister finansów — Draxler i minister handlu — Stockinger. Podsekretarz stanu w ministerstwie obrony krajowej — Zehner, podsekretarz stanu przydzielony do kanclerza do spraw szczególnych — Zernatto. Ministerstwo rolnictwa narazie nie zostało obsadzone, a kierownictwo jego spoczywa w rękach kanclerza.

Dotychczasowy wicekanclerz ks. Starhemberg wskutek rzeczowej rozbieżności poglądów z kanclerzem ustąpił z rządu.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił patriotycznych, która wymaga również całkowitego ujednolinita kierunku politycznego i wyjaśnienia stosunku frontu patriotycznego do instytucji państwowych, wskutek czego kanclerz obejmuje kierownictwo frontu patriotycznego.

Przywódca Heimatschutzu Starhemberg polecił, na życzenie kanclerza, należącym do Heimwehry nowym członkom rządu, objąć powierzone im funkcje.

Wiedeń, 14. 5. PAT. Tekę rolnictwa powierzone b. ministrowi Foedermayrowi z ugrupowania chrześcijańsko-społecznego. Nominacja ta stanowi końcowy etap rekonstrukcji gabinetu.



B. WICEKANCLERZ KS. STARHEMBERG

tu Schuschnigga, który nie posiada w swym łonie ani jednej osobistości, należącej do środowisk o tendencjach wielko-niemieckich.

Plk. Adam ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego „frontu patriotycznego“, aby móc poświęcić się wyłącznie patriotycznej pracy propagandowej „Heimatsdienst“, którego stanowisko piastował jednocześnie z sekretarjatem generalnym „frontu patriotycznego“.

Wiadomości, które nadeszły do Wiednia z Innsbrucku, świadczą, że zarówno Tyrol, jak Heimwehra tyrolska, przyjęły wiadomość o ustąpieniu ks. Starhemberga z rządu z całkowitym spokojem, odnosząc się pozytywnie do zarządzeń, wydanych przez kanclerza Schuschnigga.

Komentarze Paryża i Londynu

Paryż, 14. 5. (R) Havas donosi z Wiednia, że rekonstrukcja gabinetu austriackiego dokonana została pod znakiem zatargu między Schuschniggiem a Starhembergiem. Nazajutrz po niedzielną niesubordynację Heimwehry, kanclerz w sposób przyjazny zwrócił się do Starhemberga, by przywrócił w Heimwehrze dyscyplinę. Wczoraj jeszcze program kanclerza ograniczał się do przegrupowania tek drugorzędnych i do reorganizacji frontu patriotycznego. Gdy ks. Starhemberg, niewątpliwie w celu z ekompensowania w oczach Heimwehry głośnym czynem ustępstw, na które musiał się zgodzić wobec kanclerza, wystosował do Mussoliniego, bez porozumienia z kanclerzem, depeszę obraźliwą dla demokracji, Schuschnigg był bardzo niemile zaskoczony tym nowym wybrykiem i wieczorem ujawnił chęć objęcia teki spraw zagranicznych, aby rozwiązać przykre wrażenie, spowodowane tą nie na czasie depeszą Starhemberga i pozbawić wicekanclerza kierownictwa frontu patriotycznego, w celu uspokojenia opinii kraju, zaalarmowanego posunięciem fałszywostką, jakim była niewątpliwie depesza Starhemberga.

Stało się więc tak, że Schuschnigg wziął górę nad Starhembergiem i że idea koncentracji, której kanclerz jest apostołem, zatriumfowała nad ideą faszyzmu totalnego. Austria przechodzi odtąd od duumwiratu i nicuniknionych w związku z tym reżimem tarć do ustroju, w którym główne resorty skoncentrowane zostały w jednej ręce — Schuschnigga. Program kanclerza, odrzucający wyłączenie, ma na celu złączenie wszystkich obywateli austriackich, bez względu na zabarwienie polityczne w służbie niepodległości Austrii.

Londyn, 14. 5. (R). Reuter podaje, że wiadomość o dymisji ks. Starhemberga nie wywołała wielkiego zdziwienia w kołach dyplomatycznych Londynu, aczkolwiek nie spodziewano się, że rekonstrukcja rządu nastąpi tak szybko. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, rekonstrukcja spowodowana została gratulacyjną depeszą Starhemberga do Mussoliniego.

W depeszy z Rzymu donosi, że włoskie koła polityczne zaskoczone są wiadomością o upadku Starhemberga.

Nie chciał dobrowolnie ustąpić

Londyn, 14. 5. (R). Reuter donosi z Wiednia, że nakrótka przed rekonstrukcją rządu Starhemberg polecił ogłosić za pośrednictwem kwatery głównej Heimwehry następujący rozkaz: „Do wszystkich towarzyszy Heimwehry, zachowajcie zimną krew i porządek, nie dajcie się sprowokować i działajcie jedynie na rozkaz Starhemberga“.

Obecnie wiadomo, że wbrew zwykłej procedurze, iż cały gabinet podaje się do dymisji, tylko kanclerz Schuschnigg zgłosił dymisję i prosił prezydenta Miklasa o odwołanie całego gabinetu, co prezydent uczynił. Świadczy to, jak się zdaje, że Starhemberg odmówił dobrowolnego ustąpienia ze swego stanowiska i rzeczywiście został zwolniony. Narazie niema żadnej reakcji ze strony Heimwehry. W Wiedniu i na prowincji panuje spokój.

Zmienna pogoda wiosenna?

A zatem
KREM-NIVEA

Ceny od zł 0,40 do 2,60

Zgon lorda Allenby

Londyn, 14. 5. (ŻAT) Dziś w południe zmarł marszałek lord Allenby, zdobywca Palestyny. Zmarły liczył lat 75.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 14. 5. (Sin). Dzisiaj w pierwszym ciągnięciu Loterii Państwowej padły następujące wygrane: zł. 50.000 na numer 56727, zł. 10.000 na numery 33981 46212 86594 154576, zł. 5.000 na numery 82403 168326, zł. 2.000 na numery 10289 17679 29312 33502 34559 47862 54282 55590 60974 74251 75279 75839 84175 89978 108865 114535 128359 136847 142426 146886 147620 154873 169287 177877.

19 i 28. V.

Do WIEDNIA za 75 zł.
„FRANCOPOL“ Kraków, św. JANA 1

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane: zł. 100.000 na numer 105385, zł. 30.000 na numer 29265, zł. 20.000 na numer 172844, zł. 10.000 na numery 60750 80091 188409, zł. 5.000 na numery 14257 86497 92359 93732 112661 118803 158191, zł. 2.000 na numery 3698 29220 37575 38678 50697 75452 82828 81427 95040 105754 124604 153689 157783 159618 162695 181278.

Do JUGOSŁAWJI

2. VI.
na 4 tyg. od Zł 210.—

FRANCOPOL Kraków, św. Jana 1

Zlikwidowanie strajku w Zagłębiu

Sosnowiec, 14. 5. (K) Strajk robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych w Zagłębiu Dąbrowskim narazie zakończył się. Wczoraj zebrał się przed ratuszem miejskim tłum strajkujących w liczbie około 500 osób, z pośród których wyłoniono delegację, która udała się do ratusza. W magistracie odbyła się konferencja przy udziale dyrektora wojewódzkiego biura funduszu pracy p. Piwowońskiego oraz prezydenta i wiceprezydenta miasta. W wyniku konferencji dyr. Piwowoński przyrzekł przedstawić postulaty robotnicze czynnikom miarodajnym w Warszawie, przy czym będzie popierał ich żądania. W wyniku tego przyrzeczenia strajkujący postanowili przerwać strajk do przyszłego wtorku.

Telegramy Schuschnigga do Mussoliniego i Gombosa

Wiedeń, 14. 5. PAT. Z okazji objęcia kierownictwa nowego rządu kanclerz Schuschnigg wystosował do Mussoliniego telegram, w którym wyraża niezmienną przyjaźń, zapewnia utrzymanie polityki opartej na protokołach rzymskich i dalszą rozbudowę przyjaźni trzech uczestników tych protokołów w interesie ich własnym, jak również w interesie konsolidacji Europy środkowej.

W depeszy do premiera węgierskiego Gombosa kanclerz daje wyraz przyjaźni i porozumienia, jak również przekonania, że współpraca na podstawie protokołów rzymskich również i w przyszłości służyć będzie w coraz większym stopniu interesom wszystkich biorących w tych protokołach udział krajów.

**WAUCHOPE-
ALLENBY**

P. Wauchope i jego bezpośredni przełożony p. minister Thomas mają teraz sposobność na-

Anglja a Liga Narodów

— Władze nadzorcze zwróciły uwagę na to, że samorządy gminne od czasu przyznania im prawa wystawiania dowodów osobistych, go-

Czy i tym razem nie zostanie światu zaoszczędzone jedno dalsze gorzkie rozczarowanie?

Zdobywca Palestyny

Zyciorys lorda Allenby

spodarują w sposób niewłaściwy blankietami i wydały ostre zarządzenia w tej sprawie.

O rzeczach prostych, których się nie rozumie

Rozmowa z tow. Adolfem Pollakiem

Określenie „weteran“ niebardzo jakoś zgadza się z całą postacią Adolfa Pollaka. Nie wygląda wcale na to, jakgdyby pracował w ruchu sjoniskim od samych jego początków i stał u boku Teodora Herzla, który go w roku 1897 zaangażował do wydawnictwa „Weltu“. Tak dalece jest jeszcze ciałem i duchem młody.

W trakcie krótkiej pogawędki prosimy tow. Pollaka, aby zechciał podzielić się z nami swymi wspomnieniami z czasów, gdy Herzl redagował „Welt“. Tow. Pollak opowiada z ożywieniem: „Herzl bardzo poważnie traktował swoją pracę redaktorską i przystępował do niej z całym zapalem i energią. Redagował bezpośrednio „Welt“ przez pierwsze dwa lata, a wtedy o każdej drobnostce sam decydował i skrupulatnie przeglądał każdy najdrobniejszy rękopis. Dzięki temu pismo osiągnęło tak wysoki poziom i było wówczas żywym symbolem naszego ruchu, jednoczącym wszystkie skupienia żydowskie na świecie. Pismo bowiem miało abonentów w najdalszych krańcach świata. Administrację kierował wzorowo ojciec Herzla i najwierniejszy jego przyjaciel. Nietylko że funkcje te sprawował honorowo, ale też łożył poważne sumy z własnej kieszeni na wydawnictwo. Teodora Herzla też „Welt“ niemal pieniądze kosztowała. Na szczęście miał królewską pensję w „Neue Freie Presse“.

Od tych wspomnień z czasów młodości przechodzimy do głównej dziedziny pracy sjonisty — cznej tow. Pollaka, której poświęca się od szeregu lat, tj. pracy dla Keren Kajemeth. Naszemu rozmówcy oczy jaśnieją, gdy mówi o wspólnym rozwoju tej naszej naczelnej instytucji narodowej, która z małych początków, z 10.000 funtów rocznych wpływów w pierwszym roku założenia (1905), rozwinęła się do stanu 350.000 funtów w roku 1935 i 440.000 dunamów ziemi w Palestynie. Jeszcze w roku 1920 miał K. K. L. zaledwie 21.000 dunamów, na których było sześć farm osiedlczych. Dziś na blisko pół miliona dunamów mamy 110 wsi. *A przytem i wartość naszej ziemi kolosalnie wzrosła.* Wedle ostatnich oszacowań, wynosi ona 5 i pół miliona funtów. *Na tej podstawie też mamy pomyślnie widoki uzyskania bardzo poważnych pożyczek.*

— Niestety — mówi tow. Pollak — społeczeństwo żydowskie nie wykazuje należytego zrozumienia dla naszej pracy. Nie rozumiemy się jeszcze n. nas, że *w popieraniu Keren Kajemeth leży ratunek własny samych ofiarodawców.* Cóżby zrobili Żydzi niemieccy, zwłaszcza ze stanu średniego, gdyby K.K.L. nie oddał im do dyspozycji swych rezerw ziemi, na których osiedlono dwa tysiące rodzin? Dziś wszystkie rezerwy poszły niejako na zaspokojenie potrzeb dnia — *zapotrzebowanie na ziemię wzrasta. Mamy też niezwykle korzystne propozycje zakupna większych obszarów ziemi, na co brak funduszy.* Dlatego też zrealizowanie uchwały kongresowej, by do najbliższego Kongresu zebrać milion funtów na wyzwolenie ziemi wydaje się najpilniejszym naszym zadaniem.

— Ostatnie wypadki — mówi tow. Pollak — przekonały nas chyba aż nadto wymownie o konieczności rozbudowy żydowskich gospodarstw rolnych w Palestynie. Czy zdajemy sobie sprawę, jaką olbrzymią rolę choćby w apro wizacji jiszuwu podczas strajku arabskiego odgrywa mała osada emigrantów z Niemiec *Ramat Haszawim*, (powstała na gruntach K.K.L.), składająca się z 50 rodzin zaledwie, które trudnią się na wielką skalę hodowlą drobiu? W całym tylko Saronie moglibyśmy założyć pięć, dziesiąt przynajmniej takich osad — miejsca jest podstatkiem — a zamiast jednego auta, które z Ramat Haszawim wiezie drób i nabiał do Tel Awiwu moglibyśmy z łatwością mieć setki takich aut, rozwijających żywność. *A wtedy nie groziłoby jiszuwowi niczemu niebezpieczeństwo wygłodzenia.* Jestem przekonany — mówi tow. Pollak — że ostatnie wypadki w Palestynie dadzą nam należyty naukę i przyspieszą proces *rozbudowy i konsolidacji wsi żydowskiej*, o co od lat niezmordowanie walczy Keren Kajemeth, mając do przezwyciężenia obok innych trudności, — indyferentyzm i brak zrozumienia ze strony społeczeństwa żydowskiego

MOSZE SMILANSKI

Jak skolonizować stan średni?

Wskutek straszliwych prześladowań Żydów w krajach golusu wpadają w nędzę ci *nieszczęśliwi ludzie*, których obejmujemy nazwą „stan średni“. *Nieszczęśliwi* są dlatego, ponieważ nie są zorganizowani i błądzą w wieży Babel Tel Awiwu i Hajfy, bez drogowokazu i bez opieki, pozbawieni wszelkiej pomocy swych braci. I nietylko troska o ich „duszę“, o ich sjonizm, ani nawet nie troska o „sprawiedliwość społeczną“ nie pozwala mi spocząć, lecz poprostu troska o ich „ciało“, o ich istnienie i możność zarobkowania.

HANDEL

Miedzy tymi emigrantami spotykamy setki i tysiące biedaków, nie posiadających środków pieniężnych. Posiewają się to już ludzie starsi i nie mogą poddać się procesowi przewarstwienia i przystosować się do nowych form życiowych, dlatego niestety ulegają zagładzie. Tym ludziom należy się koniecznie zająć. Czem oni się trudnią?

Można ich podzielić na dwie kategorie: na takich, którzy przybywają z krajów, z których nie można wywozić pieniędzy, albo krótko: na Żydów niemieckich; oraz na takich, którzy są w posiadaniu pewnych kwot pieniężnych.

Ci ostatni zajmują się przeważnie handlem. Nie należę do zwolenników naszego handlu. Ale nie jestem, broń Boże, zasadniczym jego przeciwnikiem, a sprzeciwiam się handlowi z tego powodu, ponieważ nie mam tej pewności, że zapewnia on utrzymanie. Często słyszę o „cudach“, że z kawałka chleba utrzymują się setki ludzi. Setki osób utrzymują się z *kawałka chleba*, a jeśli nie weźmiemy tego dosłownie — utrzymują się oni z małego sklepiku, małej kawiarni, budki z wodą sodową itd. Jestem tego naoczny świadkiem... Wiem również, że wszyscy ci ludzie głodują oraz tracą to wszystko, co ze sobą z golusu przywieźli.

ZAWÓD: AKCJE

Pierwsza kategoria, to znaczy emigranci niemieccy znaleźli w Palestynie nowy „zawód“: akcje. Zapewne słyszeliście o tych dobrych nowinach: wypuszczono na rynek akcje pewnego towarzystwa, na sumę miliona marek, a znaleźli się reflektanci na cztery miliony. Inne towarzystwo wydało akcje specjalnie dla Żydów niemieckich na sumę 25.000 funtów, a znaleźli się nabywcy na 100.000 funtów. Pytam się więc: co się stanie wkońcu z tymi akcjonariuszami, z naszymi nowymi „rentjerami“?

Nie mam zamiaru kwestionować wartości i pewności wspomnianych akcji — chociaż nie wszystkie są zupełnie w porządku... — Znajdują się między nimi stuprocentowe pewne. Ale coż czynią ci rentjerzy?... Nic mówię o tych, którzy posiadają tysiące funtów, a za część pieniędzy zakupili akcje. Ci nie zaszkodzili sobie, a przynieśli korzyść jiszuwowi. Mnie interesują głównie ci, których cały majątek wynosi tysiąc, dwa tysiące lub trzy tysiące funtów, a otrzymują za nie nikłą część w gotówce (którą strawią w przeciągu jednego roku) a resztę dostają... w akcjach. Cóż będą ci akcjonariusze mogli uczynić ze swymi akcjami? Z czego będą się utrzymywali? Z odsetek od 2.000 funtów żadna rodzina nie może się utrzymać. Czem się więc będą trudnili? Żaden z takich rentjerów nie będzie robotnikiem, ani rzemieślnikiem. Cóż wobec tego będzie czynił?... Jest już najwyższy czas pomyśleć o tych ludziach i uratować ich od sklepiku i budki z wodą sodową oraz od „akcji“.

JEDYNA DROGA

Jedyną możliwą drogą ratunku dla nich jest osiedlenie ich na roli, jest stworzenie warunków dla skolonizowania rodzin stanu średniego.

Czy możemy tego dokonać? — Bez wątpienia! Ogólne warunki kolonizacji rolnej były w ostatnich latach dużo gorsze; w pewnej mierze uległy one poprawie.

Zwrotom na gorsze są ntrudnienia w nabywaniu ziemi. W centrum kraju możliwość taka zupełnie nie istnieje. Pozostały tylko tereny graniczne: na Północy i na Południu, a możliwie także... na Wschodzie. Atoli nietylko tereny wschodnie są „muzyką przyszłości“, lecz także tereny północne i południowe; wedle ogólnego zdania nietylko wschód jest „muzyką przyszło-

ści“, nie dającą się zrealizować ani dziś ani jutro, ponieważ praca przygotowawcza, kolonizacyjna musi potrwać kilka lat.

Dalszy zwrot ku gorszemu wyraża się w zmniejszeniu rynków zbytu. Cała produkcja rolnicza na świecie stoi przed ciężkim problemem: podaż jest wyższa aniżeli popyt. To zjawisko jest u nas bardziej niepokojące aniżeli gdzieś indziej. W innych krajach popiera rząd interesy producentów wszystkimi środkami stojącemu do dyspozycji, jak np. traktatami handlowymi, systemem celnym, i reglamentacją. U nas jednak wszystko jest nieuregulowane. Jesteśmy pozbawieni jakiegokolwiek ochrony, która ma zawsze znaczenie decydujące, jeśli pochodzi od rządu. Kupujemy dużo, a sprzedajemy mało. W roku 1935 wywieźliśmy zagranicę, mimo stagnacji w handlu w branży budowlanej podczas ostatnich miesięcy początków wojny w Abisynji, 17.853.493 funtów a przywieźliśmy tylko 4.215.486 funtów!... Pieniądz, który wpływa w gotówce do kraju i spoczywa nieruchomo w bankach zupełnie nie zmienia położenia.

WODA!

Gdyby tylko nastąpiła wyłącznie ta zmiana na gorsze byłoby nasze położenie beznadziejne. Na szczęście zaznaczył się w ostatnich latach *zwrot ku lepszemu*. Najważniejszą rzeczą było *znalezienie wody* w naszym kraju. Nietylko przed 50-ciu laty ale nawet przed 20, przed 10, i przed pięcioma laty nie mieliśmy pojęcia o wielkiem bogactwie wody, znajdującym się w naszym kraju. Z tych terenów, które znajdują się już w naszych rękach, około pół miliona dunamów, jest obficie zaopatrzonych w wodę, a jedna trzecia miliona będzie mogła zanedługo być nawodniona. W całym kraju nawet w tych punktach, gdzie nie istnieje możliwość nabywania ziemi, znajdują się wielkie obszary obfitujące w wodę.

GOSPODARSTWO MIESZANE

Znalezienie źródeł wody i ograniczona możliwość nabywania ziemi wzmocniły ideę gospodarstwa mieszanego na ograniczonym obszarze. Jest to zmiana na lepsze.

Racjonalna gospodarka mieszana może zadowolić się ograniczonym terenem, jeśli tylko da się nawodnić. Nie jestem za przesadzonemi ograniczeniami terenów, ale obszar 25 dunamów żyznej i nawodnionej ziemi może zapewnić egzystencję pracującej rodzinie. Ten obszar ziemi musi jednakowoż zostać racjonalnie podzielony. Jeden dunam na budynki gospodarskie; jeden dunam na drogę i na plac; trzy dunamy na ogród warzywny, zawierający różne rodzaje warzyw i dziesięć dunamów na łąki. Cały ten obszar należy nawodnić sztucznym deszczem. W czasie rozruchów albo wojny można zasiał pięć dunamów pszenicy, która zapewni rodzinie chleb. Pozostałe dziesięć dunamów należy zużyć na sad owocowy, a m. in. na pomarańcze i winogrona. Jestem przekonany, że takie gospodarstwo znajdujące się w rękach zdolnego gospodarza, nigdy nie będzie miało potrzeby obawiać się kryzysu.

Także budżet takiego gospodarstwa będzie mógł być o wiele skromniejszy, aniżeli dawniej sądziliśmy. Prawdą jest, że nie będzie mógł jednak być tak „skromny“ jak sądzą niektórzy.

BUDŻET

W racjonalne gospodarstwo mieszane musi się inwestować 1.400 funtów. Rozdział pieniędzy musi bezwzględnie być racjonalny, — nie wolno za wiele inwestować w budynkach, jak to niestety wielu czyniło.

25 dunamów żyznej ziemi, dobrze nawodnionej, kosztuje łącznie z wszystkimi innymi wydatkami 300 funtów. Na budynki przypadać powinno 200 funtów. Instalacje wodne wraz z urządzeniami sztucznego deszczu powinny kosztować 300 funtów. Urządzenie mieszkania 100 funtów, żywy inwentarz — 100 funtów. Przygotowanie całego obszaru, zasadzenie drzew, praca aż do pierwszych owoców, budowa dróg i inwentarz martwy — 300 funtów. Ogólne wydatki i podatki — 100 funtów.

Budżet ten można zrealizować na cztery sposoby.

Sposób najprostszy: Cały budżet pokrywa ko-

lonista. Wiele tysięcy zamożnych Żydów znajduje się już bądź to w kraju, bądź też są w drodze, a jedynie brak należytej organizacji oddala ich od tej jedynie racjonalnej drogi. Dajcie tym emigrantom takie gotowe gospodarstwa, a będą gotowi natychmiast osiąść na roli.

Drugi sposób jest stosunkowo również dość łatwy: Ziemię daje Keren Kajemeth — 300 funtów; budynki, wodę i przygotowanie gruntu daje Keren Hajesod — 800 funtów. 300 funtów na utrzymanie żywego inwentarza i ogólne wydatki pokrywa sam kolonista. Kolonizacja, która opiera się zupełnie na kolektywizmie nie jest, wedle mego zdania, dopuszczalna. Nie przytaczajcie dowodów z Emek Jezreel. Świat nie składa się z samych tylko idealistów. Liczba ich jest w każdym kraju i w każdym narodzie bardzo ograniczona.

Sposób trzeci: Keren Kajemeth daje ziemię, a Keren Hajesod — budynki i wodę, to znaczy 57 procent budżetu, a resztę pokrywa kolonista.

Czwarty sposób: Ziemię daje Keren Kajemeth, a resztę budżetu pokrywa sam kolonista.

300 — 1.400 FUNTÓW

Z ostatnich dwóch sposobów wynika możność rozwoju prywatnych towarzystw, opierających się na kapitale prywatnym. Towarzystwo budowlane i towarzystwo, dostarczające wody. Te dwa towarzystwa mogą zająć się budową domów oraz nawodnieniem, co obejmuje więcej aniżeli trzecią część budżetu, albo w formie pożyczki długoterminowej, spłacanej w małych ratach, albo w formie dzierżawy domów za miesięcznym czynszem oraz sprzedaży wody na metry sześciennie.

Nowa kolonia może więc powstać na terenie 2.500 duumów — sto rodzin — a dla nabycia takich terenów są jeszcze wielkie możliwości w kraju.

Kolonista może się więc osiedlić na roli, mając do dyspozycji kapitał 300—1.400 funtów.

Wspomniane dwa postulaty umożliwiają więc rozwój kolonizacji rolnej o szerokim zasięgu dla uratowania wyżej wspomnianych nieszczęśliwych ludzi ze stanu średniego.

Kto podejmie się zrealizowania tego zadania?

PRAWDŁOWE TRAWIENIE I ZDROWA

KREW osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA - JÓZEFA. Zał. przez lekarzy.

Wiadomości z kraju

Związek adwokatów-Żydów w Łodzi

Jak się dowiadujemy w Łodzi organizuje się związek adwokatów - Żydów, który będzie oddziałem stowarzyszenia adwokatów w Warszawie, a który ma na celu obronę spraw zawodowych i spraw adwokatów - Żydów, oraz zacieśnienie węzłów koleżeńskich między adwokatami - Żydami i chrześcijaninami.

31 kandydatów na prezydenta m. Torunia

We środę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Toruniu, na którym miano dokonać wyboru nowego prezydenta m. Torunia. Specjalna komisja radnych zakwalifikowała z listy 31 kandydatów tylko trzech: dotychczasowego prezydenta p. Bolta, plk. Wolszlegiera i sędziego Hermana. W trzech głosowaniach ani jeden kandydat nie uzyskał wymaganej ilości 21 głosów.

W myśl odpowiednich przepisów, następne wybory odbędą się za dwa tygodnie.

Zabiegł o polskich klientów kasyna sopockiego

Omawiając marne widoki kasyna sopockiego w związku z polskimi zarządzeniami dewizowymi, pisze „Czas“:

Wprowadzone ostatnio zarządzenia przymusowej gospodarki dewizami, wliczyło — jak wiadomo — cały gdański teren do t. zw. „zagranicy dewizowej“, a według tego zarządzenia każdy posiadacz dowodu osobistego, może zabrać ze sobą w ciągu miesiąca 500 zł. Wprawdzie kwota ta jest wystarczającą na opłacenie kosztów utrzymania czterotygodniowego pobytu — to jednak z taką kwotą nie będzie chyba można robić większych ekoków na bank rulety. Rząd gdański czyni zatem starania o specjalną umowę z Polską, mocą której byłoby pozwolone gościom polskim zabierać ze sobą większą kwotę niż 500. Wrazie, gdyby podobna ugoda została zawarta, odwiedzanie kasy-

Dziś, piątek d. 15 bm. w kinoteatrze „SZTUKA“ Najbardziej porywające dzieło ostatnich czasów

Piękno przyrody. Świetne sceny manewrów amerykańskiej floty na Pacyfiku. Apoteoza miłości Ojczyzny

W roli głównej: SIR GUY STANDING, RYSZARD CRONWELL, TOM BROWN i w. innych.

ANNAPOLIS

Film o głębokiej treści i wspaniałej formie, osnuty na tle życia oficerów marynarki. Cudowna poezja morza.

Przegląd prasy

Po smutnej ceremonii pogrzebowej

Z artykułu Regnisa w „Naszym Przeglądzie“, poświęconego uroczystościom wileńskim, przytaczamy poniżej dwa ustępy:

Na ulicach miasta widnieją napisy na cześć Wodza w różnych językach. W tym mieście, gdzie istnieją kolebki kultur narodów przyjęto jako rzecz naturalną udział duchowieństwa wszystkich wyznań. Przeszedł długi szereg duchowieństwa katolickiego, a oto już wyglądają w strojach do nich podobnych księża ewangeliccy. Koloryt wschodu zabarwia czernią smutek. Ukazali się w szeregu mullahowie mahometańscy w zawojach. Już chodzą chachamowie karaimecy. Prowadzi duchowieństwo żydowskie poseł rabin Rubinstein. Obok prawosławnych popów maszeruje na czele staroobrzędowców, w stroju duchownym, poseł Pimonow.

A oto moment zakończenia uroczystości:

Rozlegają się salwy armatnie. Orkiestra gra hymn narodowy, a w chwilę później „najdumniejszą pieśń Polski“ jak nazwał Marszałek Piłsudski — Pierwszą Brygadę Sztandary pochylone wyprostowują się. Padają ostatnie rozkazy wojskowe. Prezydent opuszcza cmentarz. Po kilku minutach wychodzi Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Za chwilę żegna się z premierem, mówiąc serdecznie z generałem Sosnkowskim. Wszyscy wlepiają wzrok w tę parę, o której tak głośno obecnie w Polsce.

Zaraz zacznie się pochód ludności cywilnej. W tej chwili, gdy samochód Prezydenta przybywa na dworzec wileński otwiera się nowa karta po roku żałoby. W pociągu jedzie również Generalny Inspektor Rydz-Śmigły oraz generał Sosnkowski. Toczy się nowa narada.

Po złożeniu serca w aloesie, po smutnej ceremonii pogrzebowej zaczyna się przerwana na kilka godzin troskliwa praca dookoła spraw, które się snują, a które nabrały poszczególnego znaczenia po dziwnie smutnych wypadkach ostatnich miesięcy.

„Koncentracja narodowa“ w Łodzi

W „Robotniku“ czytamy pod powyższym tytułem:

Eendecja nie może przeboleć faktu, że po kilkudziesięciotysięcznym pochodzie 1-majowym w Łodzi „narodowa“ kontr-manifestacja w tym mieście w dniu 3 maja wywodziła na ulicę (według oceny „Gazety Polskiej“) zaledwie około trzech tysięcy ludzi. Osławiony „Orędownik“, robiąc dobrą minę do złej gry, lekką ręką dziesięciokrotnie pomnożył tę liczbę, a uczynił to, nawiasem mówiąc, w rubryce notatek, zatytułowanej „Na gorącym uczynku“ (!). Czytamy tam, iż o liczebności pochodu endeckiego „najlepiej można się przekonać ze zdjęcia, przedstawiającego fragment zgromadzenia narodowego w Helenowie, które reprodukuje na pierwszej stronie“.

Patrzmy więc „na pierwszą stronę“. Tytuł: „Dzień koncentracji narodowej w Łodzi“, a pod nim duża, cztero - szpaltowa fotografia. Rzeczywiście, tłum imponujący. Ale, wpatrując się uważniej, spostrzegamy, że tłum ten składa się z dwóch odrębnych, nic wspólnego ze sobą nie mających części; widzimy bardzo wyraźnie charakterystyczną linię, lekko łamaną, idącą wzdłuż całego zdjęcia, mniej więcej w połowie jego wysokości. Okazuje się, iż „koncentrację narodową“ poprostu SKLEJONO w redakcji „Orędownika“ — i to bardzo naiwnie, przy pomocy, z pogwałceniem znanych powszechnie praw optyki i perspektywy. Nie zwrócono uwagi nawet na to, że tłum w dolnej połowie zdjęcia stoi zdecydowanie — TYLEM do tłumy z górnej części. Ładna „koncentracja“, ładne „zgromadzenie narodowe“.

Tak to się robi „imponującą manifestację“ dla łatwowiernych czytelników „pisma narodowego i katolickiego“. Gdyby ktoś pragnął sprawdzić, podajemy, że dziwny i kłamliwy „fotomontaż“, o którym mowa, zamieszczony był w nrze 106 „Orędownika“ z dnia 7 maja br.

A moral? „Orędownik“ — „na gorącym uczynku“ złapany.

Dra Lustra Shampoo

„Miraculum“ jest bezwarunkowo skutecznym środkiem dla zubożenia kwasów tłuszczowych i usuwania łupieżu. W sprzedaży oddzielnie dla jasnych i ciemnych włosów.

na sopockiego przez polskich gości, odbywałoby się nadal bez przeszkód.

Konfiskata książek zagranicznych

Na ostatnim posiedzeniu gospodarczym VIII. wydziału karnego Sądu Okręgowego w Warszawie zatwierdzono konfiskatę szeregu książek i broszur, sprowadzonych z Z. S. R. R. w sposób nielegalny. M. in. konfiskacie uległa za agitację wywołową broszura wydana w Moskwie w języku rosyjskim p. t. „Malarja i walka z nią“. Skonfiskowano poza tem zbiór opowiadań rosyjskiego pisarza J. Baneta i Biuletyny Informacyjne w języku niemieckim, wydawane w Londynie.

Zbrojny napad na nadleśnictwo

Szajka złożona z 4-ch bandytów dokonała dnia 11 bm. o godz. 14-tej zbrojnego napadu rabunkowego na urząd nadleśnictwa Ziemia Wieleń (woj. białostockiej). Bandyci, pochodzący prawdopodobnie z sąsiedniej Czarnej Wsi, po steroryzowaniu pracowników nadleśnictwa, skrupowali drutami nadleśniczego, sekretarza i kancelistkę.

Po zrabowaniu z kasy około 200 zł., zbrodniarze dali do skrupowanych szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku których sekretarz Pianko został zabity na miejscu, nadleśniczy Jemiola ranny trzykrotnie w głowę, klatkę piersiową i brzuch wreszcie pomocnik rachunkowy, Janina Karwowska ranna dwukrotnie w głowę i brzuch.

Rannych po udzieleniu pomocy przez lekarza

Kozaczyńskiego z Czarnej Wsi, przewieziono do szpitala miejskiego w Białymstoku. Według dotychczasowych wiadomości, stan Jemioli nie jest groźny. Karwowskiej zaś — bardzo ciężki.

W godzinę po napadzie policja, przy udziale komendanta wojewódzkiego w Białymstoku, oraz nadleśniczego z Czarnej Wsi z psem policyjnym dokonała obławy w pobliskich miejscowościach. Wynik obławy nie dał narażać pożądanym wyników. Dyrekcją Siedlecka Lasów Państwowych wyznaczyła 500.— zł. nagrody za wykrycie sprawców zbrojnego napadu, a nadto komendant wojewódzki policji państwowej w Białymstoku ze swej strony również wyznaczył 500.— zł.

Półwerna zbrodnia zrozpaczonego ojca

Na posterunek policji w Krotoszynie zgłosiła się Fr. Gałęwska, donosząc o zaginięciu dwóch córek, 7-letniej Katarzyny i 4-letniej Lucji. Policja wszczęła dochodzenia i po długich poszukiwaniach znalazła zwłoki obu dziewczynek w stawie pod Starym Krotoszyńcem. W śledztwie ustalono, że obie dziewczynki utopił ich ojciec, Stanisław Gałęwski, który przyznał się do zbrodni.

Gałęwscy nie posiadali własnego mieszkania i każde osobno mieszkało u swoich rodziców. Gałęwski tłumaczył się, że doprowadzony do rozpaczy niemożnością znalezienia mieszkania targnął się na życie córek. Gałęwska o tem nic nie wiedziała. Dopiero śledztwo naprowadziło ją na straszną prawdę.

Dwa filmy afrykańskie szukają reżysera

OSŁABŁY SYMPATJE DLA NEGUSA NEGESTI...

Przeczytałem niedawno notatkę w jakimś dzienniku, że sympatje dla Negusa mocno osłabły. Spodziewano się, że Negus Negesti zachowa się jak bohater, że zginie na polu chwały, że stanie się postacią legendarną, a tymczasowo okazało się, że uciekł nie tylko sam wraz z najbliższą rodziną, lecz wywiózł ze sobą sto skrzyń złota i srebra. Przypomniano sobie też, że Haile Selassie ma w bankach angielskich wcale poważne depozyty, że więc cesarz abisyński będzie wprawdzie bezrobotny, ale jako członek klubu eks-monarchów, klubu zresztą dość licznego i różnorodnego, nie będzie wcale cierpieć ani nędzy ani niedostatku. Do osłabienia sympatii dla cesarza abisyńskiego przyczyniają się jeszcze Włochy, które puszczają w kurs rozmaite plotki o podpaleniu Addis Abeby na rozkaz Negusa i inne tym podobne niestworzone historie.

Możnaby nad tem wszystkiem przejść do porządku dziennego, bo w gruncie rzeczy obojętną jest rzeczą, czy cesarz abisyński jest sympatycznym człowiekiem czy też nie. Ale w tem stwierdzeniu prasy o zaniku sympatii dla Negusa tkwi jakiś sens głębszy. Ludzkość chciałaby mieć bohaterów i szuka ich nie w szarym tłumie, lecz w gronie szczyliwych losu wybrańców. Jakiś atawizm mocno już przestarzały i zupełnie już przebrzmiały każe się dopatrywać w każdym królu jakiegoś księcia niezłomnego, który broni honoru swej ojczyzny aż do ostatniej kropli krwi. Historia niejednokrotnie dostarczyła nam dowodów, że monarchowie bronią wprawdzie honoru aż do ostatniej kropli krwi, ale... swych poddanych, a gdy kapryśna pani — historia od nich się odwraca, salwują się najzwyczajszą ucieczką. Czy można żądać zresztą od cesarza abisyńskiego większego bohaterstwa niż od cesarza — niemieckiego?

DYSKUSJA MIĘDZY EMILEM LUDWIGEM A KURTEM HILLEREM

Zresztą, gdy się jeszcze ważyły losy cesarza abisyńskiego, gdy jeszcze droga do Addis Abeby nie była otwarta, zdania o nim były już podzielone. Przypominamy dyskusję na temat cesarza abisyńskiego, jaka toczyła się na łamach „Weltbühne“ między Emilem Ludwigiem a Kurtem Hillerem. Popularny historyk i biograf zwiadał czterokrotnie okolice Nilu i z własnej niejaką obserwacji mógł stwierdzić, że cesarstwo abisyńskie było właściwie dziwaczne monstrum, że o państwie w nowoczesnym znaczeniu tego słowa mowy nawet nie mogło być. Był to poprostu jakiś afrykański przeżytek feudalizmu. Rządzili Amharowie, którzy dokonali podboju plemion, ale patriotyzm w europej-

skim znaczeniu tego słowa był w Abisynji pojęciem zupełnie nieznanem. Każdy Ras był feudalnym panem i despotycznym władcą swego terytorjum, sam zaś cesarz, to intrygant nie cofający się przed żadnym środkiem, nie wykluczając skrytobójstwa, by się utrzymać przy władzy.

Negusa gorąco wziął w obronę Kurt Hiller a ten integralny pacyfista i „komunista z zastrzeżeniami“ zarzucał Ludwigowi, że dostarcza właśnie argumentów Mussoliniemu, który przed forum Ligi Narodów bronił swej napaści na członka Ligi Narodów całą bibliotekę o okrucieństwach Negusa i jego paladynów. Formalnie miał Hiller rację, bo to, że Abisynja nie była państwem europejskim, że administracja tam była sprzedajna i przekupna, że duchowieństwo koptyjskie tkwiło w przesadach najczarniejszych, nie jest jeszcze argumentem, by Mussolini wtargnął do Abisynji jako apostoł cywilizacji europejskiej. Ludzie mają krótką pamięć i dlatego zapomnieli, że Mussolini był właśnie tym, który wbrew Anglii przeforsował przyjęcie Abisynji do Ligi Narodów. Spekułował na to, że wdzięczna Abisynja stanie się faktycznie terenem ekspansji włoskiej, chociaż nominalnie zachowa swą niezawisłość państwową. Przeliczył się w swych rachubach i postanowił mieczem przeciąć węzeł gordyjski, proklamując potem jako triumfator wskrzeszenie imperjum rzymskiego.

JASNOWŁOSA NIEMKA I CESARZ JEASSU.

Formalnie miał więc Kurt Hiller rację, faktycznie jednak nie można pewnej racji odmówić też Emilowi Ludwigowi. Nie można bowiem Abisynji mierzyć miarą kryterjów europejskich. A Ras Tafari stał się cesarzem „abisyńskim Haile Selassie tylko dzięki... pułkownikowi „Lawrence of Arabia“. W roku 1916 panował bowiem w Abisynji wnuk wielkiego Menelika 20-letni cesarz Jeassu. Człowiek młody, pełen bujnego temperamentu zawsze gotowy do każdej awantury, cieszył się mimo swych przygód fantastycznych dużym mirem wśród „ludu“ amharskiego, ale zraził sobie dwie największe potęgi abisyńskie, tj. kościół koptyjski i feudalnych rasów. A Ras Tafari, nieco starszy od cesarza i dawny jego przyjaciel młodości, był opanowany, chytry i ze swej kryjówki w Harrarze czyhał na każdy błąd swego cesarza. Cesarz Jeassu zaś był nieostrożny i w swej lekkomyślności wnet wpadł w pułapkę, którą przygotowały dla niego Niemcy i Turcja. Emisarjusze niemieccy sprowadzili z Niemiec jasnowłosą dziewczynę, która oczarowała młodego cesarza. Wyglądała to na opowieść fantastyczną, nadającą się do kina, ale historia obfituje w mnóstwo te-

go rodzaju scenariuszy filmowych. Cesarz Jeassu zamarzył o jakiejś wielkiej roli historycznej i był natyle lekkomyślny, że nie zdawał sobie nawet sprawy, że jest tylko narzędziem. Nienawidził kościoła koptyjskiego i chciał zlać jego potęgę. Staje się więc wyznawcą Mahometa i żeni się z dziewczyną z dzikiego plemienia Danakilów, którą jako Mahometankę podsunęli mu Turcy. Powstał wtenczas gigantyczny plan, by cesarz abisyński na czele swej armii uderzył na kolonie angielskie w Afryce wschodniej, by w ten sposób przejść z odsieczą broniącym się jeszcze niemieckim wojskom kolonialnym. Plan ten, gdyby się udał, mógłby mieć dla wojny światowej nieobliczalne następstwa.

NA ARENIE ZJAWIA SIĘ LAWRENCE.

Anglia wysłała na zagrożony teren jednego z najlepszych swych ludzi Lawrence'a, który na pozór był tylko skromnym tłumaczem, ale dzięki znanstwu narzeczy arabskich, niezwyklej energii i nader bystrej inteligencji, stał się właściwie twórcą ruchu panarabskiego, który Turcji jako sprzymierzeńcowi Niemiec miał zadać cios śmiertelny. Lawrence wszedł natychmiast w porozumienie z Rasem Tafari, a po sześciomiesięcznym jego pobycie w Abisynji nastąpiła wkrótce radykalna zmiana.

Cesarz Jeassu miał wziąć ze swoją młodą żoną z plemienia Danakilów ślub w Harrarze i wezwał Ras Tafari by mu towarzyszył w orszaku ślubnym z Addis Abeby do Harraru. Pewnego dnia, a raczej nocy afrykańskiej, zniknęli Ras Tafari i Lawrence z orszaku cesarskiego, uczującego bezustannie w Harrarze. Ras Tafari zjawił się wraz z Lawrence'em w Addis Abebie, połączył się z panami feudalnymi i z kościołem koptyjskim. Proklamowano uroczyste złożenie z tronu cesarza Jeassu. W kilka dni później Ras Tafari stanął na czele armii, z którą wyruszył przeciwko swemu władcy. Doszło do bitwy, którą pijany cesarz Jeassu przegrał. Próbował się ratować ucieczką, ale schwytano go, zakuto w kajdany i odwieziono do jednego z licznych klasztorów koptyjskich. Cesarzową stała się córka Negusa, a Ras Tafari regentem. Kilka lat później umiera wśród bliżej dotychczas niewyjaśnionych okoliczności cesarzowa, a Ras Tafari jako Haile Selassie zostaje cesarzem abisyńskim.

FANTASTYCZNY SCENARIUSZ FILMOWY.

Scenariusz filmowy czeka jeszcze swego reżysera. A gdy się znajdzie reżyser, będzie to film barwny i emocjonujący. Główną rolę grać będą dwaj cesarze, przesunie się przed nimi cała galeria awanturników, na chwilę zjawi się jasnowłosa Niemka, która młodziutkiego chłopca, będącego cesarzem, uczyniła sprzymierzeńcem cesarza Wilhelma. Widzieć będziemy dygnitarzy kościoła koptyjskiego, a gdzieś od czasu do czasu pokaże się nam Lawrence, który na terenie afrykańskim uratował Anglię przed wielkim niebezpieczeństwem.

A potem zaczął się już drugi scenariusz filmowy, który zainscenizował już nie Lawrence, lecz Mussolini... MOASSI.

100)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Błyskawicznie zrozumiała tę podejrzaną wygodę natury, by zło uczynić nieszkodliwym przez jego bezgraniczne rozpowszechnianie. Odczuła twarde prawo natury. Buntowała się przeciwko niemu. Zakreśliła linię demarkacyjną między sobą a światem. Tu Katarzyna — tam trędowaci.

A to wszystko działo się, podczas, gdy równocześnie serce jej pełne było radości: wkrótce go znowu zobaczę.

Normalny rozwój stosunku dziecka do mężczyzny dojrzałego wyglądałby raczej w ten sposób, że po gwałtownym uczuciu wyłoniłoby się jeszcze gwałtowniejsze dla jakiegokolwiek bądź bohatera sportowego, którego zupełna banalność zamaskowana jest wspaniałymi manierami zwycięscy, klubowym żargonem wigoru męskiego. Dziewczeta bardzo inteligentne i myślące poruszają się po tej drodze z dostateczną pewnością. Można

u Schopenhauera znaleźć ustępy, przedstawiające w sposób ostry i logiczny taki rozwój spraw. Można też przyjąć, że Katarzyna mimo Mikołaja nie odeszłaby w najbliższych latach od Huberta, gdyby ta przyjaźń dziecienna nagle z dzisiaj na jutro nie została wystawiona na zmianę klimatu, domagającą się kategorycznie przystosowania się do tej zmiany, jeśli pierwszy lepszy wiatr ostrzejszy niema dziecka zdmuchnąć z powierzchni. Ta konieczność przystosowania się wzbudziła w dziecku siły, które w tem życiu trzynastoletniemu powinny były pozostać nietkniętym jeszcze rezerwoarem. Olbrzymi nadmiar ciepła jest rezultatem, po którym nastąpić musiały brak równowagi i bezradność aż do słabości. Przeżycia nie dotrzymywały kroku rozwojowi dziecka.

Dom rodzicielski, przyjaźń, szkoła — wszystko to rozplynęło się, chociaż napozór

wydawało się jeszcze bardzo silne. Zalał się temsamem też wszelki sens egzystencji dziecka. W tym okresie zjawił się Mikołaj. Pewny siebie spokój, skrzystalizowane jego poglądy, być może też i siwe włosy, były gwarancją, obiecywały kredyt niewyczerpany, siły, ochrony, ciepła. W tej fluktuacji wartości ludzkich wydawał się Mikołaj jedyną stałą ostoją.

Gnane głodem, gorzkim niedostatkiem odpowiedniego duchowego i umysłowego pokarmu zebrało dziecko wszystkie pozostające jej jeszcze do dyspozycji siły i z tym węzełkiem szukało u niego obrony. Że w tym węzełku była nie tylko miłość do rodziców, nie tylko przyjaźń dziecienna do Huberta, lecz wogóle miłość, było rzeczą samo przez się zrozumiałą, skoro się zważy gwałtowność przebudzenia się.

(C. d. n.)

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“



Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od **15 ma'a do 30 września b.r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz**

tylko Zł. 3.-

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Na „Pułaskim“ do Ameryki południowej

W życiu wschodnio i środkowo-europejskich Żydów zaczynają odgrywać wielką rolę stacje kolejowe. Coraz częściej zbierają się tutaj liczniejsze grupy, rodzice, dzieci, krewni, przyjaciele, — żegnają się ze sobą. Rwią się nici, łączące ich z krajem i otoczeniem, w którym pewność i bezpieczeństwo zawodzi.

Zaokrętowanie w Gdyni. W porcie panuje żywy ruch. W blasku słonecznego dnia zimowego stoi piękny 12.500 tonnowy parowiec „Pułaski”. Orkiestra, złożona z marynarzy, gra marsze, długie szeregi autobusów przywożą polskie i ukraińskie rodziny włościańskie. Bardzo wiele kobiet i zdumiewająco wielka liczba dzieci. Coraz więcej ludzi zbiera się na molo, by przyglądać się uroczystej chwili odpłynięcia okrętu. Jest to bowiem pierwszy raz, że okręt polską flagą udaje się w podróż do Ameryki południowej. Podróż ta zapoczątkuje regularne rejsy do Ameryki południowej. To nowe połączenie będzie miało wielkie znaczenie dla zamorskiej emigracji Żydów ze względu na stosunkowo niskie ceny przejazdu. Odnosi się wrażenie, że towarzystwo okrętowe liczy w pierwszym rzędzie na pasażerów żydowskich, — wszystkie napisy w drugiej i trzeciej klasie są w języku polskim i żydowskim, istnieje również możliwość spożywania rytualnych potraw w specjalnie na ten cel urządzonej jadalni. Także wśród służby okrętowej znajduje się wielu Żydów.

220 Żydów polskich znajduje się w trzeciej klasie. Są to przeważnie mężczyźni między 20 a 30-tym rokiem życia. Również dość wielka liczba młodych kobiet, których mężowie znaleźli już egzystencję za Oceanem. Widać wiele poważnych, zdecydowanych, znamieniem nędzyznaczonych twarzy, ludzi, którzy są przyzwyczajeni do ciężkiej pracy. Odczuwa się, że są to ludzie pozbawieni wszelkich iluzji, którzy wiedzą, że Ameryka południowa obdarzy ich tylko tem, co sobie sami ciężką, bardzo ciężką pracą zdolają wywalczyć. Wszyscy wyjeżdżają do krewnych, którzy ich do siebie sprowadzają. Wszyscy pozostawiają bliskich krewnych,

których zamierzają w najbliższym czasie zawieźć do siebie.

Kilku emigrantów opowiada o swych planach. Jakkolwiek największa część składa się z rzemieślników, nikt z nich nie ma dokładnej marszrut. Odnosi się wrażenie, że ludzie ci są gotowi chwycić się każdego zawodu. Niemieccy Żydzi będą mogli wielu się nauczyć od nich, biorąc sobie za wzór ich elastyczność i wytrzymałość. Spotykamy kilku, którzy zamierzają udać się w głąb wielkiego kontynentu. Są oni pełni optymizmu. Pewien 30-letni inteligentny blacharz z Krakowa opowiada swą tragiczną historię. Przez długie lata był pozbawiony pracy, miał coraz większe zobowiązania podatkowe, zrujnowały go wysokie opłaty patentowe. Przekonanie, że możliwości zarobkowe Żydów w Polsce coraz bardziej się zmniejszają, spowodowało go do wyjazdu do brata w Buenos Aires. Po trzech latach zamierza sprowadzić do siebie pozostającą w Polsce żonę wraz z dziećmi i udać się do Palestyny. Jest to wogóle bardzo radosny fakt, że obecna emigracja do krajów zamorskich nie jest już *marszem bezdomnych*. W fantazji większości emigrantów zajmuje odbudowa Palestyny najważniejsze miejsce. Palestyna daje wszystkim ludziom prawo uważania się za część żyjącego narodu.

Po kolacji załadunkowej pokład III klasy. Na przedzie okrętu rozbrzmiewają chóry włościan. Słychać polskie i rosyjskie pieśni, tchnące bezkresem i melancholią ojczyzny tych włościan. W tylnej części okrętu rozbrzmiewają żydowskie i hebrajskie pieśni. Panuje tutaj wesołe nastrój. Tworzy się grupa, tańcząca horrę. Przystępuje starszy Żyd i powiada: „Mylicie się, okręt ten nie jedzie do Palestyny!” Na chwilę taniec ustaje, zda się, że cięń przemyka przez oblicza tańczących.

W wieczór purimowy spotkało się w jadalni wesołe towarzystwo. Odczytano Megilat Ester, śmiano się, tańczono i pito. Na oceanie, niedaleko równika, obchodzą Żydzi święto Purim i łączą się swą nadzieją na lepszą przyszłość z Żydami na całym świecie.

Harry Berg

Dzień polityczny.

Zakaz noszenia swastyki

W „Polonii“ czytamy:

Zarządy placówek miejscowych „Jungdeutsche Partei“ otrzymały z komisariatów policji zawiadomienie, że decyzją Ministerstwa uzbrojone zostało noszenie odznak partyjnych. Zakaz obejmuje również noszenie opasek na ramieniu oraz jednolite umundurowanie członków. Pozatem nie wolno używać do dekoracji przy różnych akademjach i uroczystościach, urządzanych przez mniejszość niemiecką sztandarów i chorągiewek ze swastyką, oraz szarf do wieńców z oznakami „Jungdeutsche Partei“.

Zakaz ten spotka się niewątpliwie z dużym zadowoleniem prowokowanego przez hitleryzującą młodzież społeczeństwa polskiego.

Należałoby tylko oczekiwać, aby władze położyły wreszcie kres prowokacyjnemu „heilowaniu“.

Nowa partia tworzy się

Wczorajsza „Polonia“ donosi z Warszawy:

W kołach politycznych oczekiwane jest w najbliższych dniach ogłoszenie nazwy i programu organizacji politycznej, którą zamierzają utworzyć t. zw. „naprawiacze“. Organizacja ta nie będzie obejmować wszystkich grup, które wchodziły dawniej w skład B. B. W. R., to też rząd zajmie wobec niej stanowisko przyjazne, lecz wstrzeżliwie. Prasa subsydjowana z funduszy publicznych będzie zamieszczać artykuły i notatki o nowej partii, natomiast zmuszanie urzędników do zapisywania się, oraz płacenia składek ma być zaniechane.

Kabaret w płomieniach

San Francisco. 13. 5. PAT. W jednym z kabaretów w San Francisco, podczas tańca Viola Lamonte, od pochodni, którą tancerka trzymała w ręku, zapalili się dekoracje. W ciągu kilku minut, cały kabaret stanął w płomieniach.

Wśród widzów powstała panika. Cztery osoby zginęły w płomieniach lub zostały stracone. Dziesięć osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.



PIĄTEK, 15 MAJA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Koncert poranny z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 7.40 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół i dla peborowych; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół, Stanisław Moniuszko; 12.45 Koncert symfoniczny z udz. Br. Hubermanna (płyty); 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego i Z rynku pracy; 13.20 Płyty; 14.05 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Dla Zofji, Zoch i Zosienek, audycja muzyczna; 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert zespołu Tadeusza Serebryńskiego; 16.45 W murzyńskiej stolicy — Monrowi, pogadanka podróżnicza inż. L. Kopytyńskiego, dla dzieci starszych; 17.00 Skarby Polski — Lotnictwo polskie, gen. Ludomił Rayski; 17.15 Minuta po czi; 17.20 Arje i pieśni mistrzów belcanty; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Płyty; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.00 Puchar Davisa, wygl. Witold Horain; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczem PR. 20.00 Pierwszy monolog Drućka, Jana Tyszkiewicza; 20.10 Operetka w 3-ach aktach Bułtykaj'a „Czar miłości“; w I-szej przerwie: dziennik wieczorny; w II-giej przerwie: Obrazki z Polski współczesnej; 22.00 Recital fort. Bolesława Woytowicza; 22.30 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla; 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club“.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.40 Program; 18.50 Pogad. społeczna; 18.55 Koncert reklamowy; 19.25 Skrzynka rolnicza; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka programowa; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Pieśni i arje w wyk. J. Filipowicza; 19.00 Nasze panie; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Nowela W. Zechentera; 18.45 Płyty; 19.00 Wiadomości radio techniczne; 19.10 p. Kraków;

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogad. Łódzkie; Rodziny Radjowej; 18.40 O wszystkim potroszku; 18.45 Płyty; 19.00 Pogad. Zawodowi żebary; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.25 Dziewczę ze Złotego Zachodu — opera Puccini'ego.

Paryż (1648) 18.00 Aud. dla pań; 20.30 Galatea — opera Wiktora Masse.

Budapeszt (549.5) 19.30 Kraina uśmiechu — opera Lehara.

Rzym (420.8) 20.50 Koncert symfoniczny.

Z sali koncertowej

Koncert symfoniczny

Poraz pierwszy od niepamiętnych czasów znalazła się na programie krakowskiego koncertu symfonicznego jedna ze suit J. S. Bacha (h-moll na kwintet smyczkowy i flet). Taką premiera w jejle dwieście lat po powstaniu utworu, godna jest zanolowania. Cudowna muzyka orkiestralna Bacha jest w Krakowie jeszcze wciąż białym krakiem, z którym nasza orkiestra symfoniczna prowadzona często po trudnych szlakach nowszej muzyki trudno sobie daje radę, zachowując się nieco nerwowo i tracąc spokój zespołowy w ludze I. części. Mimo to wdzięczni jesteśmy dyrygentowi p. Dymkowi, cenionemu b. profesorowi Inst. Konserwatorium, że rozpoczął koncert tą sub specie aeternitatis stworzoną muzyką oraz że zakończył koncert fantastycznym scherzo Dukasa „Uczeń Czardziejski“. Za moich młodości cych lat uchodził utwór ten za ostatni wyraz modernizmu muzycznego — ówczesnego; gdy teraz go usłyszał po długiej przerwie szukałem i pytałem się w zdziwieniu: gdzie ten modernizm, gdzie nowość, wszak to brzmi jak „Danse Macabre“ Saint-Saësa. Tempora mutantur. Między tymi utworami wykonał pianista Brachocki doskonale i z wielkim zacięciem koncert a-moll swego mistrza, Pa derewskiego, dzieło o wartkim i płynnym prądzie wykazujące doświadczoną rękę genialnego pianisty i eklektyka kompozytora, działające bezpośrednio i prędko na szeroką publiczność koncertową. „Legenda Turbacz“ utwór symfoniczny krakowskiego melomana muzyka p. Gablenza o nierównomierniej fakturze, ale dobrze zinstrumentowane dopełniło programu.

Dr. Apte.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Obrót złotem dla celów technicznych i przemysłowych

Zgodnie z naszymi zapowiedziami w dniu 13 bm. ukazało się zarządzenie komisji dewizowej dotyczące uregulowania obrotu złotem dla celów naukowych, leczniczych, technicznych, dentystycznych i przemysłowych. Mianowicie ukazał się okólnik Komisji Dewizowej, która zezwala aż do odwołania.

1) wymienionym w punkcie 9-ym wytapiaczom złota (rafinerom), których lista została ustalona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sprzedawać z posiadanych zapasów złoto na cele: naukowe, lecznicze, techniczne - dentystyczne, techniczne i przemysłowe następującym instytucjom i osobom: a) państwowym i samorządowym instytucjom oraz zakładom naukowym i leczniczym; b) lekarzom, lekarzom-stomatologom i lekarzom - dentystom, uprawnionym do wykonywania praktyki na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez właściwe władze; c) uprawnionym i samodzielnym technikom dentystycznym, praktykującym na obszarach b. zaborów niemieckiego i austriackiego, na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub Ministerstwo Opieki Społecznej; d) osobom trudniącym się zawodowo czynnościami technicznymi - dentystycznymi, należącymi do jednego z zarejestrowanych przez właściwe władze związków techników dentystycznych (pracowników techniczno - dentystycznych); e) firmom handlowym, trudniącym się sprzedażą artykułów, przeznaczonych na cele techniczno-dentystyczne (składnicom dentystycznym), posiadającym właściwe świadectwo przemysłowe; f) osobom trudniącym się przemysłem złotniczym na terenie b. zaborów austriackiego i rosyjskiego na zasadzie zaświadczeń ustalonych i wydawanych przez urzędy probiercze, zaś na terenie b. zaboru niemieckiego — na zasadzie posiadanych właściwych świadectw przemysłowych;

2) wymienionym w punkcie 9-ym wytapiaczom złota (rafinerom) zezwala się również nabywać używane wyroby ze złota we wszelkich postaciach, celem przeróbki na złoto na potrzeby, wymienione w punkcie 1) niniejszego okólnika;

3) osobom wymienionym w punkcie 1), lit.

ra f) niniejszego okólnika zezwala się nabywać używane wyroby ze złota we wszelkich postaciach celem przeróbki — z zachowaniem właściwych przepisów probierczych — wyłącznie na potrzeby własnej produkcji;

4) wytapiacze złota (rafinerzy), sprzedający złoto na zasadzie niniejszego okólnika są obowiązani prowadzić rejestr sprzedawanego złota, zawierający następujące rubryki: a) data sprzedaży, b) imię i nazwisko lub firma i dokładny adres nabywcy, c) podstawa na zasadzie której sprzedano złoto (zaświadczenie, legitymacja, przez kogo wydane, numer zaświadczenia lub legitymacji oraz właściwe zapotrzebowanie, przewidziane w punkcie 5) niniejszego okólnika), d) rodzaj, próba i waga brutto złota, e) cena jednostkowa za gram, f) suma ogólna w złotych otrzymana od każdego nabywcy;

5) instytucje i osoby, wymienione w punkcie 1) lit. a—f niniejszego okólnika są obowiązane przy zakupie złota w rafinerii złożyć pokwitowanie, zawierające: imię i nazwisko lub firmę nabywcy, dokładny adres, cel zakupu złota, ilość zakupionego złota oraz cenę jednostkową za gram, jak i ogólną sumę w złotych zapłaconą rafinerji; pokwitowania oraz rejestr powinny być tak przechowywane, aby każdorazowo były dostępne dla organów kontroli;

6) firmy handlowe wymienione w punkcie 1) lit. a, trudniące się sprzedażą artykułów na cele techniczno - dentystyczne (składnice dentystyczne), są obowiązane przy sprzedaży złota na cele techniczno - dentystyczne stosować się

Paszporty Ulgowe! Do różnych krajów! WYCIECZKI MORSKIE PBP. ARGOS, SZCZEPAŃSKA 7

do postanowień punktu 4) i 5) niniejszego okólnika;

7) wymienieni w punkcie 9-ym wytapiacze złota (rafinerzy) oraz osoby, wymienione w punkcie 1) lit. f) niniejszego okólnika, nabywający używane wyroby złote są obowiązani prowadzić rejestr nabytych wyrobów złotych, zapłaconą sprzedawcy. Od każdego data nabywania, b) imię, nazwisko lub firma i dokładny adres sprzedawcy, c) rodzaj, próba i waga brutto złota, d) suma ogólna złotych, zapłaconą sprzedawcy. Od każdego sprzedawcy używanych wyrobów złotych należy żądać pokwitowania, zawierającego wszystkie powyższe dane. Pokwitowania te wraz z rejestrem nabytych wyrobów złotych winny być tak przechowywane, aby każdorazowo były dostępne dla organów kontroli;

8) Komisji Dewizowej przysługuje prawo odebrania, bez podania powodów, uprawnień nadanych poszczególnym wytapiaczom złota lub osobom, wymienionym w punkcie 1), lit. f) niniejszego okólnika;

9) Na zasadzie wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 11 maja 1936 r. L. PA. VII. 3/14, zezwolenia przewidziane w punkcie 1) i 2) niniejszego okólnika przyznaje się następującym rafinerjom: w Warszawie: Turczyński, Rapke i S-ka, Focha 4; Baron Jakób, Królewska 39; Reingewirtz Chaskiel, Marszałkowska 151; Szrajber Jakób Dawid, Królewska 47; w Krakowie: Vogler Szymon, Poselska 9, Gingoł Henryk, Poselska 18; we Lwowie: Beer Edward, Chorażczyna 7; Hendel Józef, Legjonów 25.

Dookoła reformy świadectw przemysłowych

W związku z opracowywaniem przez Zw. Izby Przemysł-Handlowych zagadnienia reformy świadectw przemysłowych, Izba Łódzka rozpisła ankietę, w której prosi miejscowe organizacje przemysłowe i handlowe o wypowiedzenie się, czy dążyć należy do całkowitego zniesienia świadectw przy równoczesnym zapewnieniu skarbowi odpowiedniego ekwiwalentu w innych formach, czy też ograniczyć wypada się do „Małej reformy”, po

legającej na przebudowie obecnego ustroju świadectw.

Udział w ankiecie wzięło również Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, którego od powiedz o tyle zasługuje na uwagę, iż przedstawia opinię poważnej części średniego i drobnego przemysłu włókienniczego.

Słowarzyszenie Fabrykantów teoretycznie stoi na stanowisku konieczności przeprowadzenia jak

Byłem w Zembrzycach

Skorzystałem z zaproszenia Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej i Małopolskiego Przemysłu Chalupniczego w Krakowie i wybrałem się na zorganizowaną przez te instytucje wycieczkę na uroczyste poświęcenie wołociągu, wykończalni skór i łaźni ludowej oraz na założenie kamienia węgielnego pod budowę izkoly ludowej — wszystko w Zembrzycach (pow. Wadowice). Aż radość było patrzeć, jak w zwykłych, nie pullmannowskich wagonach trzeciej klasy pociągu popularnego odbywali podróż do Zembrzyc rozmaici dygnitarze krakowscy, a między nimi czeigodny wicemarszałek Senatu i b. wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski.

Muszę naprzód wspomnieć o części oficjalnej. Była ona, jak każda część oficjalna, uroczysta, poważna i trochę wymuszona. Osobiście było mi bardzo żal przypatrywać się mękom, jakie przechodzili za nami ojcowie wsi Zembrzyc przy wygłaszaniu mów. Bo być na czarno ubranym w taką spiekotę i pamiętać tyle wierszy mozołnie opracowanego przemówienia — to kunszt nielada. Toteż soltys i wójt pomagali sobie zlekka fantazją i bardzo dużo dobrą wolą. Ze w takich okolicznościach padały zgola pocieszne kawały i interesujące... nominacje — to rzecz poboczna. Tak więc soltys zamianował dyrektora Izby Handlowej w Krakowie p. inż. Mianowskiego — prezesem Izby Rzemieślniczej, a dyrektor Funduszu Pracy p. Czarnecki został hucznie obwołany... wojewodą krakowskim. Poczcwy i przez wszystkich

mieszkańców Zembrzyc ogromnie ceniony ksiądz proboszcz (zapomniałem nazwiska) przemawiał z zacięciem, „po zembrzycku” nad nowym wodociągiem, pomagając sobie w trudnych chwilach wymowy sakramentalnem „na całego” i tłumacząc błogosławieństwo: „Quod felix faustum fortunatum que sit” na — „żeby się dobrze działo i żeby Zembrzycanie dorobili się fortuny”.

Reprezentanci władz, którzy uczestniczyli w uroczystościach zembrzyckich, a więc: wicemarszałek Senatu dr. Kwaśniewski, wicewojewoda krakowski dr. Małazyński, starosta wadowicki dr. Grzesik, wiceprezydent m. Krakowa dr. Radzyński, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej inż. Mianowski, dyrektor Funduszu Pracy p. Franciszek Czarnecki i in. — okazywali jednak duże poczucie humoru. W najbardziej oficjalnych częściach programu uroczystości znalazło się trochę miejsca na wesołość!

Tak liczny udział przedstawicieli władz w akcie poświęcenia stosunkowo nieznacznych instytucji — stanowił pewną demonstrację. Wicemarszałek Kwaśniewski w przemówieniu swem wspominał, że wieś jest zbyt rozpolitykowana, a Zembrzycze dlatego otrzymują tak dużą pomoc finansową ze strony władz i instytucji rządowych, bo pracują zamiast politykować. Przy tej sposobności p. wicemarszałek Kwaśniewski wygłosił do Zembrzyczan popularny wykład o celach naszej polityki zagranicznej, informując — może trochę przesadnie — o tem, jak to Francja pragnie... osłabienia Polski.

Nie wiem, jak tam Zembrzycanie pojęli wywód p. marszałka Kwaśniewskiego o słuszności po

lityki zagranicznej p. ministra Becka, ale, że w kwestiach politycznych wogóle wykazują daleko idącą ruchliwość mogłem się naocznie przekonać. Przechadzając się po wsi zobaczyłem licznie rozlepione ulotki i plakaty — antyżydowskie. W wieśla miejscach widniały nawet drewniane tablice z wylakierowanym napisem: „Polska dla Polaków” — „Swoją do swego”. Przystanąłem na chwilę, wyjąłem notatnik i zacząłem odpisywać: (Pisownia zachowana).

Polska dla Polaków!

Drozy Bracia, Polacy i Polki i Ty Działo Polska! 18 lat minęło od czasu, jak po długiej niewoli, mamy znowu swoje niepodległe i tem bardziej niezależne od nikogo Państwo Polskie, swój Rząd, Wojsko itp. instytucje. Mamy jeszcze do objęcia w stu procentach, w swoje polskie ręce „Przemysł i Handel” na co my musimy decydować. Tu inne rasy... czy narodowości, zamieszkujące Polskę z tego mają główne źródło dochodów, a jak to w rzeczywistości wygląda. „Spójrzcie Bracia Polacy wokoło siebie” — gdzie My jesteście. Roli nam wszystkim nie wystarczy, Tysiące naszych Braci, po ukończeniu studjów jest bez posady. A więc gdzie My pójdziemy! Czy My mamy emigrować? Nie! Trzeba uniezależnić od nikogo polski Przemysł i Handel, biorąc się jaknajliczniej do niego. Zakładamy małe sklepiki, wszystkich branż i zawodów, z czego stopniowo będą się powiększać.

PIĘGI USUWA NIEZAWODNIE TYLKO BENIGNINA

najszerzej pojętej „dużej reformy“ która polegać winna na całkowitem zniesieniu świadectw przemysłowych i zastąpienia ich ewentualnym małym ekwiwalentem w postaci dowodów rejestracyjnych, bez jednoczesnego powiększenia stawek podatku obrotowego.

Uwzględniając jednak iż w obecnych warunkach tak daleko idące zmiany nie są możliwe do przeprowadzenia, Stowarzyszenie Fabrykantów ogranicza swą opinię do ewentualnej „reformy małej“ przyczem stanowczo opowiada się przeciwko zniesieniu świadectw przemysłowych wzamian za kalkuluowanie najniższego chociażby dodatku do obowiązujących stawek podatku obrotowego. Stowarzyszenie wskazuje, iż każda zmiana stawek wprowadza tak wielkie trudności dla płatnika i wywołuje tak poważne komplikacje w obliczeniach kalkulacyjnych, że konieczne jest utrzymanie ustabilizowanych form opodatkowania.

Słow. Fabrykantów podkreśla dalej iż mała reforma świadectw przemysłowych ujęta być winna raczej pod kątem terminów ich płatności. Obecnie istnieją tylko dwie grupy świadectw — całoroczne i półroczne, przyczem należność za nie musi być wpłacona w całości z góry. Kwestja jednorazowego wydatkowania poważnej stosunkowo kwoty stanowi dla poważnej większości, a może i dla wszystkich przedsiębiorstw zasadniczy problem, to też momentem podjęcia do zagadnienia reformy świadectw wogóle winna być zdaniem Stowarzyszenia dążność do usunięcia tego rodzaju trudności natury płatniczej.

W rezultacie Stowarzyszenie proponuje wprowadzenie kwartalnych świadectw przemysłowych, tj. oparcia ich w sensie technicznym na t. zw. tabelach kwartalnych, jeżeli chodzi o regulację kwestji płatności za świadectwo, przy jednoczesnym pozostawieniu klasyfikacji przedsiębiorstwa, na cały rok z góry.

W zasadzie zatem projekt reformy świadectw przemysłowych w ujęciu Stowarzyszenia Fabrykantów niewiele się różni od podnoszonego już postulatu rozłożenia sumy należnej za świadectwo na cztery raty.

Ważne ulgi podatkowe dla rzemieślników

Od dłuższego czasu Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce czyni starania w Ministerstwie Skarbu o przyznanie ulg podatkowych dla rzemieślników, a mianowicie: 1) o zwolnienie rzemieślników, sprzedających własne wyroby na targach w dnie targowe w miejscowościach, znajdujących się poza siedzibą warsztatów rzemieślniczych, od obowiązków wykupienia oddzielnego świadectwa handlowego, 2) o skuteczenie wymiarów podatku przemysłowego od obrotu w wyżej wym. wypadku tylko u źródła, tj. od obrotu, warsztatu, a nie oddzielnie od sprzedaży na targach 3) o zupełne zwolnienie od podatku obrotowego rzemieślników zarówno od obrotu warsztatów,

jak i od sprzedaży na targach, jeśli zatrudniają najwyżej jednego człowieka swojej rodziny.

W powyższych sprawach Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce złożył memorjały w Ministerstwie Skarbu. W ubiegły piątek delegacja związku interwenjowała w Ministerstwie Skarbu. Delegacja otrzymała zapewnienie, że wszystkie wyżej wymienione ulgi podatkowe będą stosowane wobec rzemieślników, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII. kategorii i posiadających karty rzemieślnicze, przyczem własne wyroby wolno będzie sprzedawać w dnie targowe na targach w granicach danego powiatu, bez obowiązku wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego.

Delegacja otrzymała również zapewnienie, że Ministerstwo wyda w ciągu bieżącego miesiąca okólnik, który zawierać będzie omawiane ulgi podatkowe. Ulgi te stanowią będą znaczne ułatwienie dla szerokiej rzeszy rzemieślniczych.

—oo—

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY ZA NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRACOWNIKA.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 czerwca 1935 r. L. C. I. 2813-34 wyjaśnił co następuje:

Pracodawca, który posłał swego robotnika do młócenia swego zboża na maszynę, należącej do innej osoby, ponosi odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek, jaki się stał z owym robotnikiem wskutek tego, że maszyna była niezabezpieczona.

—oo—

NADESLANE CZASOPISMA

„PRZEGŁĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH“ Miesięcznik, zeszyt 5. maj 1935.

Nowy numer „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych“ zawiera szereg ciekawych artykułów m. in. 1) Istota zagadnienia kapitalizacyjnego z uwzględnieniem roli ubezpieczeń społecznych. 2) Zagadnienie bezrobocia młodych pracowników umysłowych 3) Problem polityki lokacyjnej długoterminowych ubezpieczeń społecznych. 4) Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorjalnym. 5) Podstawy ubezpieczenia rodzin. 6) Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych w Czechosłowacji w świetle cyfr. 7) Minimum zarobkowe dla wymiaru rent wypadkowych.

Ponadto numer zawiera kronikę, orzecznictwo, statystykę, zagadnienia praktyczne i przegląd ustawodawstwa. Adres: Warszawa, ulica Czerniakowska 231.

Sara Löw

Mielec

Abraham Neustadt

Tarnów

zaręczeni w maju 1936

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

szac, ale przytem potrzeba nam pamiętać, Drodzy Bracia Polacy, Polki i Ty Działwo Polska, że ta placówka czysto polskie, co już są trzeba nam popierać, a przy najmniejszym zakupnie, nawet groszowem.

Żeby Drodzy Bracia i Działwo wiedzieli, gdzie, co i jak usłużyć autor plakatów wylicza kilka sklepów i warsztatów rzemieślniczych, u których wolno kupować.

Zamknąłem notatnik i poszedłem. W kilkanaście minut potem przystąpił do mnie Zembrzyca, uchylił grzecznie kapelusza i zapytał, czy ja to „razem z temi panami“ odpisywałem ulotki z murów.

— A tak! — mówię.

— To pewnie pan to do gazet da?

— A boi się pan?

— Ni! Ino tak się pytam.

I rozpoczęliśmy pogawędkę o Żydach, masonach i innych nieszczęściach Polski. Mój interlokutor nazywa się Śpiwła, jest z zawodu i z przekonania stolarzem (do precyzyjnej roboty) i absolutnie nie chce potwierdzić, że utrzymuje jakikolwiek kontakt z Stronnictwem Narodowym. Nie czyta broń Boże „Samoobrony“ ani „Orędownika“ a tylko „Przegląd Rzemieślniczy“. Wielki plakat, podpisany przez Stronnictwo Narodowe, a przypisujący wszystkie nieszczęścia, jakie spadły na Polskę — Żydom — powiesił, owszem, nie może powiedzieć, ale tak sobie, „dla lekramy“. Ma swe dawno ugruntowane poglądy o Abisynji, o Hitlerze i o „wszystkich żydowskich ministrach w Rosji“, jest osobiście niezadowolony z niektó-

nie ma pojęcia o tem, kto jest Dmowski i Rybarski, przegląda najnowsze statystyki krajowe i międzynarodowe, z których dowiedział się, że Polska przywozi więcej towarów, aniżeli wywozi i na własnej skórze doznał „bezczelności żydowskiej“.

Żydom nie chce bić, bo to nie katolickie, ale chce ich wyrzucić ze Zembrzyc. Paszół won!

Tych Żydów jest w Zembrzycach 15 rodzin na ogólną liczbę 2000 mieszkańców. Z rozmów, jakie przeprowadziłem z tamtejszymi Żydami, dowiedziałem się, że utrzymują jaknajlepsze stosunki z całą ludnością zembrzycką, a tylko niektórzy z mieszkańców, którzy dopiero niedawno osiedlili się w Zembrzycach — szczują przeciw Żydom. Strachu jest dość — powiedział mi jeden z kupców żydowskich — bojkotu się nie boimy, bo potrafimy taniej i lepiej sprzedawać, ale nie wiemy, do czego doprowadzi to ciągle podburzanie ludności przeciw nam.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy ludzkie stanowisko księdza proboszcza, który ostro karci wszelkie wystąpienia antyżydowskie i który jest ogromnie lubiany także przez ludność żydowską. Ksiądz ten wybudował — jak mnie poinformowano — podobno z własnych oszczędności piękny dom ludowy.

Żydzi zembrzyccy skarżą się tylko na antysemityzm — wyższych instancji w Wadowicach. Żeby tylko nie podburzać, żeby tylko nie importować bibuły partyjnej z Wielkopolski, żeby tylko nie nawoływać z zewnątrz do rozruchów — mówili Żydzi zembrzyccy — w Zembrzycach nie się Żydom nie stanie.

Vir.



MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI.

W Krakowie Garbarnia — Wisła; w Hajdukach Ruch — LKS; w Poznaniu Warta — Legia; we Lwowie Pogoń — Dąb; w Warszawie Śląsk — Warszawianka.

LÓDŹ ZWYCIĘŻA KRÓLEWIEC 13:11.

Rozegrany mecz zapasniczy reprezentacji Królewca i Łodzi zakończył się po emocjonującym przebiegu zwycięstwem Łodzi w stosunku 13:11.

WYPADEK NUVOLARIEGO.

Znany automobilista włoski Nuvolari, uległ na treningu wypadkowi. Wóz jego został doszczętnie zniszczony, a on sam dotkliwie pokaleczony i przewieziony do szpitala.

FILKARSKI MISTRZ WŁOCH.

Mistrzostwo Włoch w piłce nożnej zdobyła drużyna FC Bolonia, następne miejsca zajęli: AS Rzym, FC Turin, i Ambroziana (Mediolan).

WYPADEK REPREZENTACYJNEGO OBRONCY POLSKI.

Na meczu 06 Katowice — Naprzód 2:1 (o mistrzostwo Ligi śląskiej) uległ wypadkowi reprezentacyjny bek Polski, Michalski z Naprzodu.

Kontuzja była tak ciężka że musiano go odwieźć do szpitala.

AKADEMICY BERLINA ZWYCIĘŻAJĄ WARSZAWĘ.

W Berlinie zakończone zostały akademickie zawody pływackie Berlin — Warszawa. Mimo że w pierwszym dniu prowadzili polacy, spotkanie wygrali Niemcy w stosunku 10:6, wygrywając drugiego dnia wszystkie konkurencje.

W zawodach padł nowy rekord Polski ustanowiony przez Karliczka na 400 m. stylem grzbietowym z wynikiem 6,01.6 sek.

W meczu waterpolowym wygrał Berlin 3:1.

BIEG SZTAFETOWY WAWEL — SOWINIEC.

Krakowski okręgowy związek lekkoatletyczny organizuje w niedzielę dnia 17 maja ogólnopolski sztafetowy bieg naprzelaj Wawel — Sowiniec. Bieg ten będzie miał charakter hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w pierwszą rocznicę Jego śmierci.

Trasa, wynosząca 7000 m., składa się z 8-miu odcinków.

Dotychczas zgłosiły się WKS. Legia i Warszawianka z Warszawy, SKS. Krynica, TS. Wisła, KS Cracovia i ZKS. Makkabi z Krakowa.

Termin zgłoszeń został przedłużony do dnia 13 maja. Cała impreza będzie transmitowana przez Polskie Radio.

REKORD POLSKI W RZUCIE MŁOTEM.

W Chorzowie podczas zawodów lekkoatletycznych Węglarczyk (Sokół Chorzów) poprawił rekord polski w rzucie młotem osiągając 42.20. Dawny rekord należał do Więckowskiego (Sokół Bydgoszcz) i wynosił 41.85 m.

BIEG NARODOWY POLAKÓW WE FRANCJI.

W Paryżu odbył się w obecności władz konsularnych i przedstawicieli społeczeństwa polskiego pierwszy bieg narodowy Polaków we Francji. Do biegu stanęło 70 zawodników i zawodniczek w tej liczbie 63 ze Związku Strzeleckiego. W kategorii juniorów zwyciężył Dolaciński, w kategorii seniorów — Kruk, a w kategorii pań — Gawińska.

Krwawy spór o spadek

O niezwykle tragicznym zafsciu donoszą z Bagdadu do pism angielskich.

W tych dniach zmarł w posiadłości swej pod Nedżafem, w pobliżu Bagdadu, przeżywszy 80 lat, bardzo bogaty senator Nur Yasri, pozostawiając z licznych swych małżeństw 22 synów i 25 córek.

Gdy cała ta rodzina oraz krowni senatora zebrała się w jego domu na pogrzeb, pomiędzy zbraniami wyniknął gwałtowny spór o spadek po zmarłym, spór ten zaś zamienił się wkrótce w ogólną bijatykę przyczem w grę weszły noże i rewolwery.

Siedem osób, a w tej liczbie 3 synów senatora, padło trupem na miejscu, 17 zaś osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Pogrzeb odłożono, a gdy wreszcie nastąpił, to obok trumny senatora stały też trumny trzech jego synów, zabitych w tem tragicznym zafsciu.

19. V. Do WIEDNIA Zł. 75.-
„ORBIS“ — Rynek gł. 41, Stradom 18

KRONIKA



MAJ Wschód słońca
3 g 38 m

15 Zachód słońca
19 g 03 m

PIĄTEK 23 Ijar 5696

Wielkie zniżki kolejowe na „Dni Krakowa“

Obywatelski Komitet „Dni Krakowa“ otrzymał ostatnio pismo od Ministerstwa Komunikacji z określeniem wysokości zniżek kolejowych, które przyznane będą indywidualnie wszystkim uczestnikom czerwcowych „Dni Krakowa“. Decyzja Ministerstwa przedstawia się niezwykle pomyślnie. Wszyscy mianowicie turyści otrzymają w okresie „Dni Krakowa“ 50-procentową zniżkę kolejową na przejazd z miejsca zamieszkania lub dowolnego punktu granicznego do Krakowa i spowrotem. Zniżki te obowiązywać będą w czasie od 9 do 25 czerwca b. r., karty zaś uczestnictwa upoważniające do korzystania ze zniżki będą do nabycia we wszystkich biurach podróży na obszarze Polski, w filjach Towarzystwa „Ruch“ oraz w innych punktach, które wskaże Liga Popierania Turystyki.

Ze zniżek tych korzystać będą również od granicy Polski nader licznie zgłoszone już wycieczki Polonii Zagranicznej oraz cudzoziemców, dla których przyjazd na „Dni Krakowa“ stanie się niewątpliwie rewelacyjnym przeżyciem. M. in. zgłosiły już swój przyjazd dwie wielkie wycieczki z Anglii i Holandji.

Mord rabunkowy pod Tarnowem

(or) Wczoraj w południe dokonano morderstwa rabunkowego na osobie Zofji Janak w Rudce pow. tarnowskiego. Mordercy zrabowali swej ofierze kilkaset złotych, za które zamierzała zakupić grunt. Władze policyjne aresztowały dwu osobników silnie podejrzanych o współudział w morderstwie rabunkowym. Dalsze śledztwo w toku.

—oO—

WSZYSTKIE KOBIETY UZBROJONE PÓJDĄ NA FRONT! Rewelacyjne dane o ogólnym zbrojeniu się kobiet zawiera ogłoszony obecnie raport światowej Kobiecej Organizacji L. O. C. Nie chodzi tu o zbrojenia w ścisłym tego słowa znaczeniu przy pomocy tanków, samolotów czy gazów trujących, lecz o najsukuteczniejszą i najnowocześniejszą broń, jaką jest krem i puder Benignina, którą uzbrojona L. O. C. (Liga Ochrony Cery) wypowiedziałaby bezwzględna walkę pryszczom i piegom, niszczącym młodość, przyspieszającym starość, aż do zupełnego i zapewnionego zwycięstwa. 8816kr

KUPON Nr. 12

**I. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“**

Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Podhale“ w Krynicy
Pensjonat „Przystań“ w Zakopanem
Pensjonat „Polska Korona“ w Krynicy

Sześć aktów oskarżenia o zajścia z 23 marca wpłynęły dziś do sądu krakowskiego

(rg) Donosiliśmy onegdaj, że w najbliższym czasie spodziewać się należy sporządzenia aktu oskarżenia przeciw osobom, aresztowanym w związku z krwawymi zajściami w dniu 23 marca br. w Krakowie.

Jak się obecnie dowiadujemy, sporządzone zostały akty oskarżenia przeciw osobom, pozostającym pod zarzutem, że dopuścili się zamachów na cudze mienie, wybijając szyby w sklepach i tramwajach, przewracając wóz pocztowy i niszcząc lampy uliczne. Aktów tych jest

narazie sześć i w dniu dzisiejszym wpłynęły one do sądu. Niezależnie od tego są jeszcze w opracowaniu dalsze akty oskarżenia o podobne wypadki, które obejmują około 10 osób.

Na ukończeniu są również dochodzenia prokuratorskie przeciw uczestnikom zajść pod Barbakanem i Urzędem Wojewódzkim. Wszystkie te osoby objęte będą wspólnym aktem oskarżenia, który wpłynie do sądu w przyszłym tygodniu.

Przy drzwiach zamkniętych

16-letnia morderczyni z Sikornika zasiądzie dziś na ławie oskarżonych

(rg) U schyłku lata roku ubiegłego Kraków żył pod wrażeniem ponurej zbrodni, jaka w dniu 29 sierpnia ujawniona została na Sikorniku. W zaroślach znaleziono zwłoki 16-letniej Julji Gierasówny, na szyji jej zaciśnięta była śmiercionośna pętla. Nie pozatem nie znaleziono na miejscu, co mogłoby ułatwić prowadzenie śledztwa.

Przez dwa tygodnie trwały żmudne dochodzenia. Zbadano wszystkie ślady, ale żaden z nich nie prowadził do celu. Dopiero w krzyżowym ogniu pytań, skierowanych przez sędziego śledczego dra Rogowskiego do koleżanki zamordowanej, 15-letniej Marji Czakówny ujawniona została sprawczyni.

Dokonane zostało straszne odkrycie, niemniej straszne od tego, jakiego dokonano na Sikorniku. Morderczynią okazała się 15-letnia dziewczyna, koleżanka denatki, pozostająca z nią od lat w zażyłych stosunkach.

A potem wypadki w szybkim tempie toczyły się. Ukazał się obraz młodej dziewczyny, wychowanej przy boku ojca, aresztowanego i skazanego na dwa i pół roku więzienia za fałszerstwo pieniędzy. W świetle dochodzeń niewinne napozór igraszki, łączące denatkę z jej morderczynią, okazały się łańcuchem orgij spychających dwie młode dziewczyny coraz bardziej w bagno zgnilizny moralnej i prowadzących do zbrodni.

Ten tryb życia spowodował chorobę jednej z dziewcząt, o czym niebawem dowiedziała się druga. W duszy 15-letniej dziewczyny zrodził się lęk przed możliwością wyjawienia tej stra-

szej tajemnicy. I na tem tle powstała myśl o zbrodni. Postanowiła usunąć z drogi swego życia koleżankę, która wiedziała to, co tak skrzętnie ukryte było przed najbliższymi. Nie dało się tego wydrzeć z pamięci Gierasówny, nie można tego było wymazać. Postanowiła Czakówna wyrwać jej tę tajemnicę wraz z życiem.

Umówiły się na spacer i poszły na Sikornik. Poruszono znów temat, który był istotnym motywem tej przechadzki. Gierasówna bynajmniej nie przyrzekała dyskrecji. Wpomiwała nawet, że nie omieszką tego opowiedzieć.

Wówczas rozstrzygnęły się losy jej życia. Koleżanka namówiła ją do zabawy w ciuciubabkę, w czasie której zarzuciła jej tasemkę na szyję i zadzierżnęła ją aż na trzy węzły. Trzymała silnie, dopóki ofiara nie wydała ostatniego tchnienia.

A potem wróciła do domu, przez dni czternaście starała się zachowaniem swym nie zwrócić na siebie uwagi władz śledczych. Zalała się jednak w obliczu sędziego i wyznała straszliwą prawdę.

Dziś zasiądzie Czakówna na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim. Mając lat szesnaście, odpowiada przed sądem dla nieletnich, a jedyną karą, jaka jej grozi, jest umieszczenie w domu poprawy.

Rozprawa będzie trwała tylko jeden dzień, gdyż sąd ma do przesłuchania czterech świadków i dwóch biegłych. Przy drzwiach zamkniętych w przeciągu kilku godzin zakończy się proces małoletniej morderczyni.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 14. 5. Na zebraniu panował nastrój nadal mało ożywiony, przy tendencji niejednolitej. Ruch stosunkowo niewielki, zainteresowanie i obroty były skromne. Do transakcji doszło jedynie „Zieleniewskim“, którego kurs wykazuje znaczną poprawę.

Na pogiełdziu bez obrotów.

Akcje przemysłowe: „Zieleniewski“ zł. 16.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 5. Akcje: Bank Polski 103—102—103..

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3-proc. prem. pożycz. inwest. I-em 69.50 II-em 69.50 3-proc. prem. pożycz. inwest. seryjna I i II em. 74.50 konwersyjna 52 dolarowa 81.50 dolarówka 50.50—52.25 stabilizacyjna 64 pięciocetki 65.50.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 90 Holandja 359.15 Londyn 26.39 N. Jork czek 5.30 7/8 N. Jork tel. 5.31 Paryż 35.01 Praga 22.02 Sztokholm 136 Szwajcaria 172.05 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. 5. Cen transakcyjnych niema. Ce-

ny orientacyjne Żyto 15.50—15.75 usp. stałe. Pszenica 22.50—22.75 usp. stałe. Maki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny o 25 gr. w górę usp. stałe. Maki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 50 gr. w górę usp. stałe. Otręby pszenne grube 12—12.50, pszenne średnie 11—11.75. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 5. Dewizy: Paryż 20.36½ Londyn 15.33¼ Nowy Jork 3.08 5/8 Bruksela 52.27 Mediolan 24.30 Madryt 47.17½ Amsterdam 208.70 Berlin 124.50 Wiedeń noty 56.20 Sztokholm 79.05 Oslo 77.05 Kopenhaga 68.45 Praga 12.82½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.78½ Japonja 89.87.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 14. 5. Notowania w £ za tonnę. Cynk 14¼ termin. 14¼ Cyna 204½—205 termin 198½—¾ Banka 205¼ Straits 206¼ Ołów 15 7/16 termin 15 9/16 Miedź 36 11/16 termin 37 1/16 Elektrolit 40¼—41¼.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
Ważny 15. V. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20 w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Sroda i czwartek w Palestynie

Pogrzeb zabitego Araba. — Odparty atak. — Napad na ulicy. — Sytuacja w Jerozolimie uległa odprężeniu

Jerozolima, 14. 5. (ŻAT) We środę, w godzinach wieczornych policjant brytyjski zastrzelił w Jerozolimie Araba, w chwili, gdy usiłował zmusić innego Araba przemocą do porzucenia pracy i przyłączenia się do strajku.

Dziś rano odbył się pogrzeb zabitego Araba. W chwili przejścia konduktu przez ulicę Jaffską, część Arabów usiłowała wylamać się z konduktu i rzucić się na sklepy żydowskie. Żydzi pozamykali sklepy. Policja zdołała jednak skierować kondukt w inną stronę.

Do żadnych wykroczeń nie doszło.

W NOCY ZE ŚRODY NA CZWARTEK, Arabowie zbliżyli się do kwacy żydowskiej na północy od Jerozolimy. Z różnych stron oddano strzały w kierunku osiedla.

Ofiar nie było. Policja strzelała do na pastników i odparła ich.

W nocy Arabowie podpalili duży obszar pola w Kfar Haemek. Straty są znaczne. Ponadto zanotowano szereg drobnych podpałów. Ogień ugaszono, straty niewielkie.

Dzisiejszy „Haboker” zaznacza, że rząd palestyński powinien się zdobyć na wydanie za rządzenia,

wzywającego Arabów do natychmiastowego powrotu do pracy pod groźbą surowych kar.

Podobne zarządzenia rząd palestyński wydał także w czasie rozruchów w r. 1921.

CZWARTEK GODZINA 4 popołudniu. Sytuacja jest w dalszym ciągu napężona.

Rząd wydał broń i hełmy stalowe wszystkim brytyjskim urzędnikom cywilnym w Jerozolimie.

Po mieście krążą samochody z patrolami policyjnymi w pełnym uzbrojeniu.

Wszystkich przechodniów na przedmieściach Jerozolimy zatrzymuje się w poszukiwaniu za bronią.

Dzieci żydowskie z przedmieść Jerozolimy które przybyły dziś rano do szkoły, odesłano spowrotem do domów.

Dziś we czwartek rano Arabowie napadli i zranili na ulicy Manilla w Jerozolimie żydowskiego przechodnia, Dawida Horowitza. — Rannego odwieziono w stan ciężkim do szpitala „Hadassy”.

CZWARTEK GODZINA 5 POPÓŁDNIU Sytuacja w Jerozolimie uległa pewnemu odprężeniu.

Ewakuacja Starego Miasta

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Dziś w czwartek w godzinach rannych napężenie w Jerozolimie było bardzo wielkie. Robotnikom żydowskim zastrudnionym na przedmieściu Jerozolimy radzono, aby nie poszli do pracy.

Autobusy miejskie w Jerozolimie kursują tylko do gmachu poczty głównej, nie dojeżdżając do Bramy Jaffskiej.

Miedzy pocztą a Bramą Jaffską wszystkie sklepy żydowskie są zamknięte.

Rozpoczęta wczoraj wieczorem po ogłoszeniu stanu wyjątkowego na Starem Mieście w Jerozolimie ewakuacja mieszkańców żydowskich w tej dzielnicy, była dziś kontynuowana.

W ciągu nocy ze środy na czwartek ewakuowano pod ochroną policji 104 Żydów ze Starego Miasta. Mieszkańców zakwaterowano w synagodze.

Dziś rano władze wydały obwieszczenie, na mocy którego Żydzi pragnący przenieść się ze Starego Miasta do innej dzielnicy Jerozolimy, korzystają z ochrony policji.

Komisarz okręgowy Jerozolimy major Campbell przyjął dziś delegację Agudas Izrael, która zażądała, aby przedsięwziął energiczne kroki celem przywrócenia bezpieczeństwa na Starem Mieście i aby narazie zarządził ewakuację wszystkich żydowskich mieszkańców tej dzielnicy. Na starem Mieście mieszka około 5.000 Żydów.

W Jerozolimie ... spokój

Jerozolima, 14. 5. (ŻAT) **CZWARTEK GODZINA 6 WIECZOREM.** W Jerozolimie panuje spokój. Żadnych incydentów nie zanotowano.

Komendant policji Spitzer przeprowadził inspekcję patroli policyjnych.

Ewakuacja Żydów ze Starego Miasta w Jerozolimie jest kontynuowana. 200 starców i dzieci żydowskich ulokowano dziś w domu Hapoel. Dziś w godzinach wieczornych ukazał się oficjalny komunikat w związku z zabiciem Araba. Komunikat głosi, że znaleziono zastrzelonego Araba. Sprawców zastrzeżenia nie wykryto. Brat zabitego oświadczył, że osoba, która strzelała do zabitego miała wygląd żydowski. Żadnych innych świadków tej okoliczności nie było.

Sir Wauchope przeprowadza inspekcję

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Ogłoszono oficjalny komunikat, że Wauchope odbędzie inspekcję aut pancernych, które przybyły z Egiptu i stacjonują w Ramleh i Saraband.

Wauchope odbędzie też inspekcję wszystkich innych oddziałów broni.

Pierwsze miasto

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Betleem jest pierwszym miastem, gdzie Arabowie odmówili płać podatków.

Co to oznacza

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Organ Muftiego „Al Liwa” ogłosił odczwę do wszystkich byłych żołnierzy arabskich, aby najpóźniej w ciągu tygodnia zarejestrowali się na specjalnym zgromadzeniu w Ramleh.

W Meksyku — bez zmian

Meksyk, 14. 5. (R). Pomiędzy grupą powstańców a wojskami rządowymi doszło pod El Chocolate w stanie Guanajato do starcia, w którym zginęło 14 powstańców, wśród nich 2 przywódców.

Na pociąg pasażerski idący do Stanów Zjednoczonych, dokonano napadu. Nieliczny personel kolejowy odpowiedział strzałami na ogień napastników. Ofiar w ludziach nie było.

Młodzież żydowska będzie zmuszona sama uczynić to, co należy...

Wyrazy uznania dla ludności żydowskiej w Palestynie

Dziś Wysoki Komisarz Wauchope przyjął na godzinnej audjencji zjednoczoną delegację żydowską z Ben Cwi na czele, Sir Wauchope zapewnił,

że spokój i porządek w kraju będzie przywrócony, żadna akcja terrorystyczna nie zdoła zmusić rządu do zmiany polityki.

Sir Artur Wauchope wyraził uznanie dla Żydów, którzy okazali tyle samoopanowania, szczególnie ostatnio na Starem Mieście w Jerozolimie.

Żydzi nie powinni sądzić, że rząd jest bezsilny.

Spokój będzie niewątpliwie przywrócony, aczkolwiek trudno ustalić, kiedy dokładnie to nastąpi. Kary kolektywne będą nadal nakładane i osiągną niewątpliwie pomyślny wynik.

Następnie zabrał głos burmistrz Dizengoff, który stwierdził, że z zagranicy napływają liczne zapytania, czy ludność żydowska otoczona jest należyłą opieką. Cóż mamy

na to odpowiedzieć?

Dizengoff obstał przytem, że

stan bezpieczeństwa w Palestynie jest niedostateczny, dlatego arabska agitacja nie napotyka na poważniejsze przeszkody.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Eme ku Cisling, który stwierdził, że jeśli rząd nie weźmie w obronę ludności żydowskiej,

młodzież żydowska będzie zmuszona sama uczynić to, co należy, lecz odpowiedzialność za konsekwencje spadnie na rząd.

Ani jiszuw ani żydostwo na całym świecie nigdy nie zgodzi się na żadne koncesje dla Arabów pod presją rozruchów.

Rabin Blau w imieniu Agudas Izrael zaznacza, że Mufti bez przeszkód wygłasza pogromowe mowy. Należy wreszcie położyć kres tej zbrodniczej działalności.

Przemawiali jeszcze wiceburmistrz Tel A-wiwu inż. Rokcach, rabin Uziel i przedstawiciel kolonistów, Gutkowski.

Nie wolno udzielać Arabom żadnych koncesyj

Londyn, 14. 5. ŻAT. „Manchester Guardian” zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia sytuację w Palestynie stwierdzając, że sytuacja jest zagrożona. Pismo zaznacza, że rząd nie ma innej drogi, jak tylko odrzucić ultimatum arabskich przywódców. Wysoki Komisarz zaznacza pismo, oświadczył już, że wbrew żądaniom arabskim rząd wyznaczy nowy szedul certyfikatów dla emigrantów żydowskich i musi się wyraźnie zaznaczyć, że nowy szedul nie będzie mniejszy niż poprzednie, w przeciwnym razie byłoby to, zdaniem „Manchester Guardian”, zaproszeniem dla Arabów do kontynuowania przestępczej akcji. Znając z doświadczenia Palestynę, nie trudno się domyśleć, że Arabowie nie ośmieliliby się czemrychlej zrobić użytek z tego zachęcającego zaproszenia.

Nie można, kontynuuje „Manchester Guardian” udzielić Arabom jakichkolwiek koncesyj, któreby naruszyły mandat palestyński i wypływające z tego mandatu obowiązki rządu brytyjskiego.

Niema bowiem takich życzeń przywódców arabskich, któreby można było spełnić. Żądają oni bowiem nie innego, jak właśnie zniesienia mandatu, co jednak zachwiałoby samą podstawą władz Anglików w Palestynie.

Pismo radzi Arabom, aby zawarli ugodę z Żydami, którzy stworzyli tyle drogocennych walorów dla wszystkich mieszkańców kraju. Pismo apeluje też do Żydów, aby umożliwili zgodne współżycie z Arabami w Palestynie.

Przed zmianami w rządzie

Zmiany obejmą trzy resorty. — Rząd zażąda od Sejmu nowych pełnomocnictw

Warszawa, 14. 5. (Sin). Dziś w kołach politycznych i w Sejmie kursowały w dalszym ciągu pogłoski, że wkrótce zapadną decyzje co do częściowej zmiany w łonie rządu.

Zmiana ta ma objąć podobno trzy resorty. Wszystkie przygotowania w tym kierunku są już dokonane, a oczekują jedynie przyjazdu

ministra spraw zagranicznych Becka.

Sfery miarodajne liczą na to, że zmiana ta przyczyni się do wzmocnienia oblicza rządu i do możliwości wystąpienia w Sejmie sesji nadzwyczajnej o dalsze pełnomocnictwa.

Warszawa, 14. 5. (Sin). Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się jutro.

Zapas złota Banku Polskiego zwiększył się

Warszawa, 14. 5. W pierwszej dekadzie maja zapas złota powiększył się o 0.8 milj. zł. do 381,4 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 0, 4 milj. zł. do 15,6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 5,5 milj. zł. do 814,1 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 4,9 milj. zł. do 651,8 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 3,2 do 62,4 milj. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 13,6 do 99,9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4.6 do 31,1 milj. zł.

Pozycje i inne aktywa i inne pasywa uległy wzrostowi pierwsza o 7.7 do 235,1 milj. zł., druga o 0.6 do 326 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 18,2 do 166.6 milj. zł.

obieg biletów bankowych powiększył się o 0.1 do 1.010,1 milj. zł.

Pokrycie złotem wyniosło 34,61 proc., przekraczając normę statutową o blisko 5 pkt.

Stopa dyskontowa 5 procent, od pożyczek zastawowych 6 proc.

Szajka sprytnych oszustów w roli dyplomatów abisyńskich

Genewa, 14. 5. PAT. Policja genewska aresztowała pewnego osobnika, podającego się za charge d'affaires abisyńskiego w Berlinie. Znalaziono przy nim fałszywy paszport dyplomatyczny oraz różne pieczętki w celu fałszowania dokumentów urzędowych. Osobnik ów usiłował nawiązać kontakt z niektórymi delegacjami i wyższymi urzędnikami.

Genewa, 14. 5. PAT. Poza Bachaouredem, który podawał się za charge d'affaires Abisynji w Berlinie, aresztowano również obywateli francuskich Pimpaud i jego towarzyszkę Simone Alois. Wszyscy troje przybyli z Francji samochodem, przedstawiając na granicy paszporty dyplomatyczne wydane przez rząd abisyński.

Samochód również był oznaczony w sposób, w jaki są znaczone samochody członków korpusu dyplomatycznego. Przybywszy z Genewy trzej oszuści usiłowali nawiązać stosunki z kołami włoskimi przy Lidze Narodów. Policja, przeprowadziwszy dyskretne dochodzenie, aresztowała rzekomego charge d'affaires wraz z jego towarzyszami.

W hotelu, w którym trójka oszustów się zatrzymała, znaleziono 12 wielkich pak, zawierających futra i 55 klg. perfum pochodzących z kradzieży. Samochód był również skradziony w Paryżu. O aresztowaniu oszustów zawiadomiono władze francuskie.

Zbrojenia niemieckie w Nadrenji

Londyn, 14. 5. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” podaje z Genewy pewne szczegóły z wczorajszych obrad mocarstw łokarneńskich. Wedle korespondenta delegat francuski Paul Boncour wystąpił z pewnym oskarżeniem wobec Niemiec. Paul Boncour miał oświadczyć, że posiada sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji. Produkcja cementu wzrosła w Niemczech o 80 procent w miesiącu marcu. 300 tys. tonn ce-

mentu miesięcznie zużywa się w Niemczech na nowe fortyfikacje w Nadrenji. Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku. Jak się dowiaduje korespondent, delegacja francuska doręczyła Edenowi prywatną notę, dotyczącą tych spraw. Wielka Brytania — zdaniem korespondenta — formalnie wyraziła swą zgodę na to, aby kwestja łokarneńska dyskutowana była przez Radę Ligi, gdy rada zbierze się w dn. 16 czerwca br.

„Morderco, dlaczego to zrobiłeś?”

Lwów, 14. 5. (O). W dniu dzisiejszym stanął przed trybunałem karnym we Lwowie bezrobotny szofer Salomon Frucht, oskarżony o to, że w pierwszym dniu świąt żydowskiego Nowego Roku przebił nożem w bożnicę ua Zniesieniu cukiernika Singera, który naskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu po kilku dniach. Oskarżony do winy się nie poczuwał, twierdząc, że działał w obronie koniecznej i przedstawił przebieg zajścia w ten sposób, że krytycznego dnia udał się do bożnicy, aby się pomodlić; na jego widok Singer uśmiechnął się ironicznie i wyraził się, że go przebieje tak, jak przebił jego starszego brata. Po tych słowach Singer zaczął go dusić, a on chcąc się uwolnić od uścisku Singera, przebił go nożem. Po dokonaniu

czynnie wybiegł z bożnicy, za nim puścili się w pogoń Żydzi ubrani w tałasy i ujęli go.

Na dzisiejszej rozprawie doszło do tragicznych momentów w czasie przesłuchania wdowy po Singerze, która ze łzami w oczach zwróciła się do oskarżonego z zapytaniem „Morderco, dlaczego to zrobiłeś”. Przed gmachem sądowym w chwili sprowadzenia oskarżonego zebrali się krewni i znajomi, którzy przyjęli wrogą postawę wobec oskarżonego.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Frucht został skazany na 5 lat więzienia. Na podstawie amnestji, darowano mu jedną trzecią kary i zaliczono okres aresztu śledczego.

Sprawcy rabunków we Lwowie przed sądem

Lwów, 14. 5. (O). W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw

Sir Isaacs u króla Edwarda

Londyn, 14. 5. ŻAT. Król Edward VIII wydał dziś śniadanie na cześć bawiącego w Londynie byłego generalnego gubernatora Australii, sir Izaka Isaaca i lady Isaacs. W śniadaniu brała udział też królowa matka Mary.

Sir Izak Isaacs liczy obecnie lat 81. Poprzednio piastował on stanowisko prezesa Sądu Najwyższego w Australji i był pierwszym urodzonym w Australji obywatelem, który został mianowany na stanowisko generalnego gubernatora Australji, jako reprezentant korony angielskiej.

Wybory na Kongres Żydowski we Francji

Paryż, 14. 5. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli licznych organizacji żydowskich, na której uchwalono zorganizować wybory we Francji na Światowy Kongres Żydowski na zasadach demokratycznych.

Min. Thomas zeznaje w aferze swego syna

Londyn, 14. 5. PAT. Minister kolonij Thomas zeznawał dzisiaj przed trybunałem, prowadzącym dochodzenie w sprawie niedyskretych budżetowych. Thomas zapewnił, iż nie udzielił nikomu żadnych informacji, dotyczących budżetu. Otrzymałszy listy anonimowe udał się do Baldwina, domagając się dochodzenia w sprawie transakcyj swego syna. W rozmowie z Neville Chamberlainem Thomas powiedział, iż jest niespokojny o swe nazwisko i honor swego syna. Thomas dodał, iż w pierwszej chwili zamierzał podać się do dy misji, ale jeden z przyjaciół zwrócił mu uwagę, iż mogłoby to być interpretowane w sposób niekorzystny. Tylko dlatego pozostał na swem stanowisku. Thomas zaproponował trybunałowi, by zbadano jego rachunek banko-

Wczoraj zeznawał Bates, który spędził część wakacji wielkanocnych w towarzystwie ministra kolonij J. H. Thomasa. Bates jest w przyjaźni z Thomasem od 21 lat. Zeznał on, że Thomas ani razu nie wspominał w rozmowach o budżecie. Bates jest wydawcą i zamówił listownie u Thomasa autobiografię, która miała być gotowa w pół roku po wycofaniu się ministra z życia politycznego. Za tę autobiografię Bates zaofiarował Thomasowi 20 tys. f. szt. Obrońca odczytał list Thomasa do Batesa, przyjmujący ofertę z warunkiem, że wydawca za tę sumę nabędzie dla niego willę, która przypadnie do gustu małżonce ministra. Bates nabył willę za 15 tys. f. szt., zaliczając tę sumę na poczet 20 tys., należnych Thomasowi za zamówioną autobiografię. Umowa głosiła, że gdyby dochód z wydanej pracy wyniósł ponad 25 tys. f. szt., Thomas otrzymałby połowę nadwyżki zysku.

sprawcom rabunku i grabieży, dokonanych w czasie tragicznych zająć po pogrzebie zabitego śp. Kozaka.

Jak wiadomo, policja aresztowała wówczas szereg osób pod zarzutem dokonania rabunku. a dziś część z nich znalazła się przed kratkami sądowymi. Odpowiadali za te czyny Michał Tarapula, Jan Balicki wraz z żoną, Wojciech Kogut i Józef Wójcik. Wszystkim oskarżonym akt oskarżenia zarzuca, że w tragiczny czwartek w godzinach wieczornych brali udział w ekscesach, wybijali szyby w sklepach i dopuszczali się grabieży mienia po rozbiciu sklepów. Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał ich od 6 miesięcy do półtora roku więzienia.

LWOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. 5. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w życie, mące i otrębach. Pszenica, żyto i otręby podrożały, tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne.

Piacono za pszenicę jednolitą loco Lwów 21.25—21.50 zbiorową 20.75—21 żyto stand. I 14—14.25, stand. II 13.75—14, otręby żytnie 9.75—10 pszenne otręby średnie 9.50—10.50, mialkie 11.50—12. Inne kursy niezmiennione.

Odmowa komunistów utrzymana w serdecznym tonie

Paryż. 14. 5. PAT. Odpowiedź partii komunistycznej, odmawiająca udziału w rządzie, utrzymana jest w tonie niezwykle serdecznym pod adresem partii socjalist. Odpowiedź przytacza ponownie jako jeden z głównych argumentów to, że udział komunistów w gabinecie przyszedłby narazić tylko ten gabinet na niesłychane ataki przeciwników. Zarówno komunikat poranny, jak i owa odpowiedź, poza wysuwaniem już w czasie wyborów hasłami patriotyzmu i obrony franka, zawierają również odżegnywanie się od rewolucyjności. Odpowiedź komunistyczna np. odpiera z oburzeniem zarzuty, że or-

ganizowane przez komunistów prowincjonalne komitety frontu ludowego mają charakter burzycielsko - rewolucyjny. Jednakże przy całej serdeczności tonu pod adresem socjalistów komunikat komunistyczny w dalszym ciągu stanowi etap w akcji wywierania nacisku na socjalistów od dołu. Komunikat domaga się od socjalistów, by nie kazali ludowi dłużej czekać z wyoknaniem woli, wyrażonej przy wyborach i żąda przyspieszenia utworzenia rządu lewicy. Z drugiej strony ten sam komunikat domaga się jaknajszybszego wprowadzenia w życie ostrych zarządzeń, zmierzających do obrony franka.

Sarraut jest premierem a Blum kieruje rządem francuskim

Groteskowa sytuacja polityczna we Francji

Paryż. 14. 5. PAT. W położeniu wewnątrzpolitycznym nie zaszły dziś żadne zmiany poza urzędową odpowiedzią partii komunistycznej, że do rządu nie wejdzie. Odpowiedzi takiej spodziewano się, a więc nie wpływa ona na zmianę położenia, które wygląda od dnia 3 maja w sposób nieco groteskowy. Gabinet, sprawujący funkcje uważany jest właściwie przez wszystkich za rząd nie posiadający już mandatu społeczeństwa i przywódca nowej najliczniejszej grupy w izbie deputowanych. Blum gra obok obecnego premiera Sarraut rolę jak gdyby nieoficjalnego szefa rządu. Poza audjencją u Prezydenta Republiki i poza konferencjami z premierem Sarraut, p. Blum przeprowadza konferencje z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu, dyskutuje o sytuacji międzynarodowej z min. Paul-Boncurem, wyjeżdżającym jako delegat Francji do Genewy, przymuje ambasadorów francuskich, akredytowanych zagranicą, a nawet gubernatorów poszczególnych ko-

lonij. Ta zagmatwana sytuacja odbija się przede wszystkim na aktywności w polityce zagranicznej. Organ socjalistyczny „Populaire” w komentarzach do wyników genewskich podkreśla jako rzecz jedną z najważniejszych, że min. Paul Boncour miał istotnie w Genewie sytuację niezwykle trudną, ponieważ rząd, do którego na pewno będzie również należał, nie może mu jeszcze dawać żadnych wiążących instrukcji, a nawet niema sprecyzowanej linii, albowiem pomiędzy przyszłymi stronnictwami rządowymi nie doszło jeszcze do wymiany poglądów na ten temat. W tej sytuacji prasa, nawet prawicowa nie atakuje min. Paul-Boncoura, konstatując tylko dość melancholijnie, że jedyną rzeczą, jaką w sprawie Nadrenji Francja w Genewie mogła obecnie osiągnąć w tak trudnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej francuskiej, jest, iż zabezpieczyła sobie, że w każdej chwili będzie mogła przedłożyć ponownie sprawę Nadrenji Radzie Ligi.

W. Brytania uznaje nadal Negusa za głowę Abisynji

Londyn. 14. 5. PAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie, skierowane pod adresem premiera Baldwina, sir John Simon oświadczył, że jedyną zmianą, jaką rząd brytyjski uznał dotychczas w stanie rzeczy w Abisynji, jest fakt, że wielka część cesarstwa znajduje się pod okupacją wojskową. — Simon odpowiedział negatywnie na pytanie czy rząd brytyjski jest zdania, że rezygnacja Negusa z kierownictwa prac państwowych oznacza jego abdykację, względnie uniemożliwia, aby Negus nadal był uznawany za głowę suwerennego państwa.

Londyn. 14. 5. PAT. Przemawiając w Albert Hall w obecności 7000 zwolenników partii konserwatywnej, premier Baldwin podkreślił, że ideały paktu Ligi Narodów nadal stanowią cel brytyjskiej polityki zagranicznej. Baldwin oświadczył, że przypuszczalnie podczas jesiennej zgromadzenia Ligi Narodów członkowie jego będą musieli rozważyć, jakie zmiany stały się konieczne w Lidze Narodów. „Nigdy nie twierdziłem — oświadczył Baldwin — jakoby niepowodzenie, które mogłoby wyniknąć z doświadczenia z sankcjami, miało oznaczać koniec systemu Ligi Narodów. Nie zamierzam przyjmować nagan za to, co się stało. Sankcje wojskowe stanowią istotną część zbiorowego bezpieczeństwa i nie dadzą się uniknąć na stałe. Obecnie musimy przystąpić i zbadać raz jeszcze w świetle tego, co się stało, całokształt zagadnienia sankcyj i zbiorowego bezpieczeństwa. Konkluzje do których dojdziemy, mogłyby mieć nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla przyszłości Europy. Z drugiej strony, zbiorowe bezpieczeństwo nie może oznaczać, że cała praca winna być dokonana przez mary-

narkę brytyjską. Daję wam słowo, że na drodze zbiorowego bezpieczeństwa pójdziemy tak daleko, jak tylko to będzie możliwe.

Katastrofalna ulewa wyrządziła olbrzymie szkody

Lublin. 14. 5. PAT. Dziś w nocy w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą nastąpiło oberwanie się chmury deszczowej. Poziom wody na rzece Grodziej, przepływającej przez miasto Kazimierz w jednej chwili podniósł się do 5 m. Rwał się prąd wody zniósł w mieście 3 domy drewniane, powyrywał drzewa przybrzeżne z korzeniami i słupy od elektryczności. Z powodu przerwania dopływu prądu momentalnie zapadła w mieście ciemność. W obrębie miasta jeden dom drewniany został zupełnie zniszczony, a kilka domów jest podmytych. Na nie-

Nowy prezydent m. Lwowa

Lwów. 14. 5. PAT. Dziś wieczorem Rada miejska dokonała wyboru prezydenta miasta Lwowa na miejsce opróżnione przez p. W. Drojanowskiego. Wysunięto jedną kandydaturę, mianowicie dotychczasowego wiceprezydenta miasta posła dr. Stanisława Ostrowskiego, który został wybrany 44 głosami na 67 obecnych radnych (ogólny skład Rady m. wynosi 72 radnych).

Po wyborze, nowy prezydent miasta zjawił się na trybunie Rady Miejskiej, witany owacyjnie. Prezydent Ostrowski odczytał wyjątek z pism Marszałka Piłsudskiego i złożył krótkie oświadczenie.

Prezydent dr. Ostrowski z zawodu lekarz, jest długoletnim prezesem Związku Obrótców Lwowa.

Skarga gen. Sikorskiego

Warszawa, 14. 5. (Sin). W Trybunale Administracyjnym znalazła się skarga wniesiona przez generała Sikorskiego w związku z parcelacją jego majątku w Poznańskim. General Sikorski zaskarżył decyzję okręgowego sądu ziemskiego w Poznaniu, dotyczącą oszacowania rozparcelowanego majątku. Wyrok zapadnie w przyszłym tygodniu.

Znamienny wyrok

Gdańsk. 14. 5. PAT. Gdański Sąd Najwyższy wydał dziś wyrok w sprawie skargi socjalistycznych związków zawodowych, złożonej w związku z zajęciem przez narodowych socjalistów w Gdańsku w dniu 12 maja 1933 lokali i majątku tych związków.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę, motywując to tem, że gdańskie socjalistyczne związki zawodowe były filją socjalistycznych związków zawodowych w Berlinie, które na podstawie aktu rewolucyjnego w Niemczech zostały przejęte przez narodowych socjalistów. Sąd najwyższy uznał, że fakt ten legalizuje również zajęcie lokali w Wolnym Mieście. Powyższy wyrok wywołał w kołach opozycji gdańskiej wielkie poruszenie.

Ambasador brytyjski u Hitlera

Berlin. 14. 5. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś w obecności min. von Neuratha ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Omawiano kwestjonariusz, doręczony w Berlinie przez W. Brytanię.

— Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyły się narady w sprawie wznowienia zajęć na Politechnice warszawskiej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sir Wauchope przyrzekł Arabom koncesje?

Jerozolima. 14. 5. (ŻAT) Stan wyjątkowy w Jerozolimie rozszerzony dziś został także na inne dzielnice od poczty głównej w kierunku ulicy Jaffskiej i obejmuje wszystkie mieszane żydowsko - arabskie dzielnice.

Na ulicy Księżniczki Marji rzucono dziś bombę. Szkody są nieznaczne. Trzech Żydów jadących z Tul Karem do Tel Awiwu zostało dziś zranionych przez Arabów.

W plantacjach żydowskich w pobliżu Che-

dery wyrwano 700 drzew.

Wysoki Komisarz Palestyny przyjął dziś delegację Naczelnej Rady Arabskiej. Sir Wauchope konferował z przywódcami Arabów o sytuacji i ponowił jeszcze raz zaproszenie wysłania delegacji do Londynu. Jak utrzymują, Wys. Komisarz miał przyrzec Arabom pewne koncesje za cenę przerwania strajku. Odpowiedź arabska do tej pory nie została udzielona.

Kronika krakowska

—00—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Bleiweis Józef Karmelicka 11, tel. 182-10; Dr Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26, Dr Dessler Abraham, Dietla 44; Dr Rychwicki Włodz., Basztowa 8, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Kaiwaryjska 27.

PREZYDENT MIASTA OBJEŻDŻA ROBOTY PUBLICZNE

(rg). W dniu wczorajszym prezydent miasta dr. Karłowski dokonał objazdu robót publicznych na terenie Krakowa. Prezydentowi towarzyszył naczelnik inż. Boratyński, udzielając objaśnień w sprawie robót drogowych, kanalizacyjnych i wodociagowych.

W chwili obecnej poza robotnikami miejskimi zatrudnionych jest 2.100 bezrobotnych na robotach publicznych w Krakowie.

AUTOBUS DO LASU WOLSKIEGO

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia PT. Publiczność, że oprócz popularnych autobusów w niedzielę i święta, uruchamia z dniem 15 maja br. autobus do Lasu Wolskiego, który kursował będzie codziennie według rozkładów jazdy umieszczonych na przystankach przy ul. Straszewskiego i w Lesie Wolskim koło kawiarni Bisanza.

VII LOT POŁUDNIOWO ZACHODNIEJ POLSKI

VII. Lot Południowo - Zachodniej Polski imięnia Kpt. pil. Franciszka Zwirki, dwukrotnego zwycięcy tych Zawodów, organizowany tradycyjnym zwyczajem w roku bież. przez Aeroklub Krakowski zapowiada się bardzo interesująco, jako emocjonujące zawody sportowe, wymagające oporocz orientacji załogi, również dużej rutyny i zręczności w opanowaniu pilotażu, a to tembardziej, że walka toczyć się będzie o nagrodę przechodnią — puchar srebrny imienia Kpt. pilota Franciszka Zwirki.

Tegoroczny VII. Lot obejmuje 16 etapów z uwzględnieniem czterech punktów kontrolnych, na których zostaną zrzucone meldunki, zasięg lotu został powiększony o 3 etapy w porównaniu z VI. Lotem.

Zasadniczą ideą, na której opiera się regulamin Lotów Południowo Zachodniej Polski, jest regularność lotu, ścisłe wykonanie lotu według kursu, celem odszukania w terenie punktów kontrolnych, na których zostają zrzucone meldunki, i odszukania znaków specjalnych „litery T”, co wymaga zwiększonej orientacji załogi, oraz wykonania na lotnisku krakowskim próby zręczności pilotażu.

Przylot samolotów do Krakowa ma nastąpić najpóźniej w dniu 30 maja br. do godz. 18-tej. Start do lotu na trasie nastąpi w dniu 31 maja br. o godz. 7-mej.

Celem zgromadzenia najlepszych pilotów na starcie w Krakowie Aeroklub Krakowski przygotowuje dla zawodników pamiątkowo plakiety i odniósł się do instytucji L. O. P. P. Władz i samorządów o ufundowanie nagród na powyższe zawody lotnicze, mające jako cel rozwój lotnictwa sportowego i kadr pilotów sportowych.

TEATR AKADEMICKI WYJEŻDŻA ZAGRANICĘ

(rg) W dniu dzisiejszym opuszcza Kraków grupa młodzieży akademickiej, która wyjeżdża zagranicę, gdzie wystawiać będzie „Otręsiny” i „Mikolaja Kopernika”. Wycieczka jedzie do Bukaresztu, Sofji, Warny, Belgradu i Budapesztu.

Pod kierownictwem dra Reguly wyjeżdża 61 osób, a tura potrwa dwa tygodnie. Przedstawienia będą się odbywały na wolnym powietrzu i na tle starożytnych murów.

PRZEKROCZYLI OBRONĘ KONIECZNĄ

(rg) We wsi Podchruście k. Mogilnicy zdarzył się tragiczny wypadek. Bracia Franciszek i Jan Bombka pilnując w nocy ziemniaków zauważyli dwóch osobników skradających się w ich stronę. Zbliżający się mieli zamiar dokonać kradzieży ziemniaków.

Miedzy stronami doszło do krwawej bójki, w wyniku której zabity został Jakób Bialik. Bombkowie odpowiadali wczoraj przed sądem krakowskim, który zasądził ich za przekroczenie obrony

koniecznej. Skazano każdego z nich na półtora roku więzienia, darując mu połowę kary na zasadzie amnestji i zawieszając wykonanie drugiej połowy na przeciąg lat trzech.

OBLÓWILI SIĘ SUTO

(or) Niewykryci narazie sprawcy włamali się do mieszkania Jakóba Wolfa, kupca, zam. przy ul. Batorego L. 15b i skradli dwa futra męskie i damskie, 7 ubrań męskich, bieliznę męską i damską, oraz srebro stołowe z monogramem E. W., nieustalonej narazie wartości.

NIEDOSZŁY RADJOSŁUCHACZ

(or) Józef Bożek, (lat 23) robotnik, usiłował skraść aparat radiowy, wartości 120 zł. ze sklepu Franciszka Migdzińskiego, przy ul. Florjańskiej 53. Został jednak przez policję przytrzymany na gorącym uczynku.

— EMERYCY KOLEJOWI, którzy subekrywali za pośrednictwem Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Krakowie 3-proc. Pożyczkę Inwestycyjną i spłacili już ratami winni się zgłosić z tymczasowymi świadectwami w tych Urzędach Kolejowych, w których zgłosili subskrypcję, celem wymiany świadectw na obligacje.

— SEKCJA KOLARSKA MAKKABI urzędująca w niedzielę 17 bm. wycieczkę do Ojcowa. Zbiórka na boisku Makkabi o godz. 8.30 rano. Goście mile widziani. Wycieczkę prowadzi p. Neuger.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś spowodu przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) oraz prób — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro po dłuższej przerwie ukaże się świetna sztuka G. B. Shaw'a „Kandida” z p. Jaroszewską w roli tytułowej. W niedzielę popołudniu wobec zbliżających się egzaminów dojrzałości z każdym dnem aktualniejsza komedia Wł. Fedora „Matura”, wieczorem wesoła komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”.

— „GŁOWA W PĘTLI” sztuka J. Brandley'a będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Biegalskiego.

— OPERA KRAKOWSKA daje w najbliższy poniedziałek Rossini'ego „Cyrylika Sewilskiego”. W operze tej wystąpią gościnnie: Ada Sari w świetnej partii Rozyny, Adam Dobosz w partii hr. Almavivy. Tytułową partję Figara śpiewać będzie poraz pierwszy w Krakowie najznakomitszy polski baryton Eugeniusz Mossakowski.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Z prawdziwą satysfakcją podziwiał każdy widz obecnie wystawioną w „Bagatel” rewję pl. „Maj nas pogodzi”. Obsada ról w reżyserji L. Lawińskiego, znalazła świetnych wykonawców w osobach: I. Różyńskiej, B. Relskiej, L. Lawińskiego, J. Sulimy-Jaszczołta, K. Ostrowskiego, J. Dwornickiego i in.

— POPIS TANECZNY uczennice Pauliny Berger odbędą się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4.30 popołudniu w Sali Saskiej. Bilety przy kasie Sali Saskiej.

— BRONISŁAW HUBERMAN, najslawniejszy skrzypek-wirtuoz doby współczesnej, wystąpi w Krakowie w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty program, złożony z najcenniejszych utworów skrzypcowych. Akompanjować będzie świetny pianista Jakób Gimpel.

— SŁYNNA ORKIESTRA ARGENTYŃSKA EDUARDO BIANCO przybywa do Krakowa i wystąpi z jedynym koncertem w środę 20 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Potępieniec” (Victor Mc. Lagler)
APOLLO: „Ciejsze czasy” (Charlie Chaplin)
„ATLANTIC: „Kochaj tylko mnie...” (Junosza Stępski, Lidja Wysocka, Znicz, Sielański) — i groteski kolorowe.

BAGATELA: „Marzące usta” oraz rewja „Maj nas pogodzi”.

CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody”

DOM ŻOŁNIERZA: „Dwie Joasie” (J. Smosarska, Brodniewicz)

STELLA: „Pepi” i „Szatański Cowboy”

SZTUKA: „Annapolis” (Sir Guy Standing, Ryszard Cronwell, Tom Braun)

SWIT: „Jedna z tysięcy” (M. Eggerth, Thimig)

UCIECHA: „Będiesz zawsze moja” (Grace Moore i in.)

WANDA: „Miłosno niespodzianki” (Norma Shearer, Robert Montgomery)

Konferencja wicemin. Romana w Gdańsku

Warszawa, 14. 5. (Sin). Polityczne koła Gdańska oczekują, że w drodze powrotnej ze Sztokholmu do Warszawy zatrzyma się w Gdańsku nowy wiceminister spraw zagranicznych p. Roman, który w imieniu rządu polskiego przeprowadzi rokowania z senatem W. M. Gdańska w sprawie polskich zarządzeń dewizowych i przewozowych.

Uniezależnienie od Rzymu — osłabienie wobec Berlina

Paryż, 14. 5. (R). Agencja Havasa donosi z Londynu: Kryzys austriacki spowodował w Londynie pewne zaniepokojenie. Uważają, iż świadczy on o życzeniu kanclerza usunięcia się w pewnym stopniu z pod opieki rzymskiej, chociaż depesza Schuschnigga do Mussoliniego wskazuje, iż wcale nie chodzi o zerwanie. Interpretacja ta jest zadawalająca dla nastrojonej lewicowo opinii publicznej brytyjskiej, której przedstawiciele mówią o zmniejszeniu się wpływów włoskich w Europie środkowej. Koła umiarkowane i konserwatywne obawiają się jednakże, by usunięcie szefa Heimwehry nie osłabiło rządu austriackiego w stosunku do Berlina. Stąd pochodzi pewne zaniepokojenie kół dyplomatycznych angielskich.

Niesamowite rozmiary burzy w pow. Kępińskim

Poznań, 14. 5. PAT. Obraz spustoszeń, jakie wyraziła w powiecie kępińskim poniedziałkowa burza, połączona z oberwaniem chmury, gradobiciem i huraganem, przechodzi wszystko, co pamiętają najstarsi mieszkańcy.

W Kępnie zalane zostały piwnice domów, szczególnie w niżej położonych dzielnicach. Kilkanaście wsi zalanych zostało przez ogromne masy wody, które niekiedy dochodziły do 1 mtr. wysokości. W wielu miejscach uszkodzone są drogi, na których w tej chwili komunikacja kołowa odbywać się nie może. Na linii Kępno—Łaski podmyty został tor kolejowy na przestrzeni około 10 km., tak, że musiano wstrzymać komunikację. Pasażerów z pociągu osobowego, jadącego z Łaskowa do Kępna w czasie burzy, musiano przewieźć drezyką kolejową do Kępna.

Polna uległa doszczętnemu zniszczeniu, tak że tegoroczne żniwa zapowiadają się bardziej katastroficznie, aniżeli po klęsce posuchy.

Pomiędzy Ignacówkami a Trzeclenicami burza zniszczyła most. W Domininie piorun uderzył w gmach szkolny, niszcząc zupełnie dach i urządzenie.

Wysokości strat nie zdolano jeszcze ustalić. Starostwo powiatowe przystąpiło natychmiast z doraźną pomocą.

Poranek tańca artystycznego klasy D. Bürstenbinder

Tytuł programu nie zawiódł nas bynajmniej. Klasa p. D. Bürstenbinder tańczyła w istocie artystycznie. Zarówno grupy dzieci jak i dorosłych wykazywały doskonale odczucie muzyczne i szczerą zrozumienie każdej z odtworzonych kreacji tanecznych. Szczególnie miło zaznaczyły się te cechy u zespołu najmłodszych tancerzek. Okazuje się, że dziecko potrafi nam odtanńczyć ze zrozumieniem Chopina, Schumann'a a nawet Debussy'ego, byle wyćwiczyć należycie nie tylko jego ciało, ale i ucho, oraz dostosować kompozycję taneczną do poziomu jego umysłowych możliwości. P. Bürstenbinder wywiązała się z tego zadania znakomicie.

W skład drugiej części programu wchodziło między innymi kilka tańców, znanych nam z poprzedniego występu zespołu. Stwierdzić należy, że zostały w międzyczasie jeszcze lepiej i sumiennie opracowane. Z nowych kreacji na szczególne wyróżnienie zasługuje świetny pod względem technicznym walc do muzyki Gungla, odtworzony z zwykłym wdziękiem przez p. Annę Landau, oraz pieśń, głęboko przemyślana ilustracja taneczna do muzyki Beethovena. Sympatycy talentu p. Duszki Bürstenbinder, którzy znają jej upodobanie i uświadomienie do tańca wyrazistego, musieli być mile zdziwieni tem świetnym rozwiązaniem czysto lirycznego motywu.

Ogółem stwierdzić należy, że popis wywołał bardzo korzystne wrażenie. Pomysłowe kostiumy i dobry akompaniament Ewy Rinsel harmonizowały z udaną całością.

S. L.

Towarzystwo Szkół Żydowskich w Łodzi
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora 3-letniej wyższej szkoły handlowej (typu licealnego) dla absolwentów szóstej klasy gimnazjum starego typu oraz czwartej klasy gimnazjum nowego typu. Otwarcie I-iej klasy ma nastąpić z początkiem roku szkolnego 1936/37. — Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami zechcą nadesłać oferty do dnia 30 maja b. r. na adres Towarzystwa: Łódź, Magistracka Nr. 21.

INSERTATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

PRZYJME praktykantkę do modniarstwa. Sławkowska 11. „Irys“.

Posad poszukują

GERMANISTKA z praktyką poszukuje na nowy rok szkolny posady gimnazjum szkoła powszechna. Może udzielać francuskiego. Oferty do N. Dziennika „Magsitra“

PRAKTYKANT poszukuje posady do sklepu za kaucją. — Józefa 16/16.

Interesy handlowe

OBJEKT fabryczny z ciłą wodną obok Krakowa, na wszelkie cele średniego i większego przemysłu oraz pewien kapitał. Szukam spółnika fachowca. Po ważne zgłoszenia pod „Przemyśl“ Biuro Statystera, Rynek 3.

Sprzedaj

WEŻE gumowe i pariane, pompy skrzydłowe i studienne, liny druciane i konopne poleca Hurtownia Artykułów Technicznych S. SZAJER, Florjańska 5. Tel. 141-54. 8882kr

KWIATY bułoniczne Pracownia robót ręcznych — Censor, Szewska 18.

WYTWÓRNI

PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparaacje pokrycia.

WAŻNE dla Pań, Saloni mój Maryla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przeróbki według najnowszych paryskich żurnali 1.70 zł. uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 róg Dietlowskiej.

OKAZYJNIE sprzedam salonik antyczny Empire, kredens do jadalni. Gertrudy 7. m. 12.

WEŁNĘ drzewną — cienką do opakowania różnych fabrykatów dostarcza tanio fabryka skrzyć M. Freifeld, Kraków, Nadwiślańska 5. tel. 108-62.

»FARBOBLASK«
Kraków,
Kalwaryjska 29. — telefon 149-79.

SALON MÓD „Saba“, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10 (w podwórzu). Najnowsze modele stałe na składzie. Przerabia kapelusze według najnowszych wzorów od zł. 1.50. Uwaga RYNEK GŁÓWNY 10

Lokale

LOKAL fabryczny lub rzemieślniczy 60 wzgl. 120 m. kw. do wynajęcia. Kraków, Mazowiecka 35.

SKLEP ul. Miodowa poszukuje spółkownika. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Bławatny“.

SKLEP duża wystawa ul. Salinarna do wynajęcia. Wiadomość Salinarna 19 skład farb.

LOKAL dwupokojowy na biuro, parter, zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7.

10. OKR. URZ. BUD. W PRZEMYŚLU, ul. Mickiewicza 45 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na:
19. Wymianę kotłów kuchennych w oddziałach OK. na dzień 23 V. 36 r. godz. 9-ta.
 20. Instal. centr. ogrzew. w kasynie podof. w Kielcach na dzień 23 V. 36 r. godz. 11-ta.
 21. Remont łaźni w Drohobyczu na dzień 25 V. 36 r. godz. 9-ta.
 22. Przebudowa instal. wodoc. w koszarach Sa. Przemyśl na dzień 25 V. 36 r. godz. 11-ta.
 23. Remont budynków Składnicy w Jarosławiu na dzień 25 V. 36 r. godz. 13-ta.
 24. Instal. światła elektr. w łaźni pralni w Kielcach na dzień 26 V. 36 r. godz. 9-ta.
 25. Remont Koszar im. J. Piłsudskiego w Jarosławiu na dzień 26 V. 36 r. godz. 11-ta.
 26. Instalacja kłoseł spłuk. w koszarach im. Botorogo, Przemyśl na dzień 26. V. 36 r. godz. 13-ta.
 27. Remont strzelnicy w Radymnie na dzień 27. V. 36 r. godz. 9-ta.
 28. Instal. wod. i kanal. rem. w koszarach artylerji w Kielcach na dzień 28. V. 36 r. godz. 9-ta.
 29. Instal. urządzenie do grzania wody i ogrzew. parą n. c. w kosz. art. Kielce na dzień 28 V. 36 r. godz. 11-ta.
 30. Instal. kuchni parowej n. c. w koszarach artylerji w Kielcach na dzień 28 V. 36 r. godz. 13-ta.
 31. Dokończenie przebud. kas. ofic. na Bakończycach (Przemyśl) na dzień 29 V. 36 r. godz. 9-ta.
 32. Budowa komory gazowej w Jarosławiu na dzień 29 V. 36 r. godz. 11-ta. o o
 33. Budowa komory gazowej w aSmbrze na dzień 29 V. 36 r. godz. 12-ta.
 34. Instal. wod. kan. wewn. w łaźni i pralni w Kielcach na dzień 29 V. 36 r. godz. 13-ta.
 35. Instal. wodoc. w koszarach artylerji, Pikulic na dzień 30 V. 36 r. godz. 9-ta.
 36. Remont studzien. dostawa i montaż pomp w Pikulicach na dzień 30 V. 36 r. godz. 11-ta.
 37. Budowa studni wierconej w Żurawicy na dzień 30 V. 36 r. godz. 12-ta.
 38. Instal. wodoc. w kasynie oficerskim Bakończyce na dzień 2 VI. 36 r. godz. 9-ta.
 39. Instal. światła elektr. w kasynie oficerskim Bakończyce na dzień 2 V. 36 r. godz. 11-ta.
 40. Kanal. zewn. w koszarach w Żurawicy na dzień 2 VI. 36 r. godz. 13-ta.
 41. Remont koszar w Łańcucie na dzień 3 VI. 36 r. godz. 9-ta.
 42. Instal. centr. ogrzew. w łaźni i pralni Kielce na dzień 3 VI. 36 r. godz. 11-ta.
 43. Remont koszar w Żurawicy na dzień 3 VI. 36 r. godz. 13-ta.
 44. Remont koszar artylerji w Bakończycach na dzień 4 VI. 36 r. godz. 9-ta.
 45. Instal. umywalki żoła. w kosz. Grunwaldzkich Jarosław na dzień 4 VI. 36 r. godz. 11-ta.
 46. Instal. wodoc. w kosz. Kościuszki Jarosław na dzień 4 VI. 36 r. godz. 13-ta.
 47. Instal. wodoc. kanal. w kosz. w Radymnie na dzień 5 VI. 36 r. godz. 9-ta.
 48. Kanal. zewn. w Szpitalu Przemyśl na dzień 5 VI. 36 r. godz. 11-ta.
 49. Kanal. zewn. w Pikulicach na dzień 5 VI. 36 r. godz. 12-ta.
 50. Instalacja wod. - kan. w Kładr. Int. Przemyśl na dzień 5 VI. 36 r. godz. 13-ta.

Do ofert dołączyć należy:

- 1) Kosztorysy ofertowe w 1 egz. z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wpisanymi cyfrowo i słownie.
- 2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wys. 1 proc. od sum oferowanych.
- 3) Stwierdzenie, że ogólne i szczegółowe warunki budowy wojskowych są oferentowi znane i takowym poddaje się bez zastrzeżeń.

Kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w ref. bud. 10 Okr. Urz. Bud. codziennie od godziny 12 — 13-tej.

Zastrzega się unieważnienie ofert, wolny wybór oferenta oraz dowolne zmniejszenie lub zwiększenie robót.

WYBOROWA

KUCHNIĘ JARSKA

POLECA

Kawiarnia „ROYAL“ Kraków vis a vis Wawelu

POMIESZCZENIE dla inteligentnej pracującej panny. Sarego 14, m. 1.

Zdrojowiska

I RUSKA WIEC!
»D I A N A«
Znany pensjonat nowoczesnie urządzone pod zarządem J. FELDA w centrum obok łaźni i parku poleca słoneczne, pełnokomfortowe pokoje z balkonami — bieżąca woda — ogród do leżakowania — telefon — radio. Pierwszorzędna wykwinna kuchnia ściśle rytualna, dietetyczna. Przez maj i czerwiec ceny znacznie niższe. — 8916kr

RABKA. Pensjonat OPIEKA w pełnokomfortowej w i l l i „JAWORZYNA“ — przyjmuje zgłoszenia: Rabka, tel. 326 lub Kraków, tel. 117-11. W pierwszym sezonie ceny niższe. C. Hochmanowa i D. Strasserowa. 8960kr

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA“ uroczym położony u stóp lasu z tarasami do kąpiel słonecznych. PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA na życzenie dietetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDŁOWA RAP. PAPORTOWA - BEIMOWIE. 8967kr

RABKA. Pensjonat — „Stanisława“, dla dorosłych i dla dzieci. (telef. 275) Heleny Mifelewowej. Otwarcie 1 czerwca. Piękne położenie, łaźienka, ciepła i zimna woda. Kuchnia rytualna. — Przyjmuje dzieci od lat 4 pod opiekę. — Wcześniej zgłoszenia: Mifelewowa, — Kraków, Jasna 10. 17 maja na miejscu w Rabce.

RABKA, pensjonat dla dzieci, młodzieży. Opieka lekarska, wychowawcza, radio, telefon. Pięknie położona willa pierwszorzędna kuchnia rytualna. CENY NAJNIŻSZE. Zniżki specjalne na czerwiec dla dzieci przedszkolnych. — Zgłoszenia: Goldstöff - Teitelbaumowa Gazowa 13, 5960g

Różne

STARĄ GARDEROBE męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bieleńskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu, 6973kr

DO wdzierżawienia! Zakopane, „Uciecha“ pensjonat komfortowy, pięknie położony, duży ogród zupełnie odnowiony. Ewentualnie spółnicza do prowadzenia. Zgłoszenia: Fischer, Grodzka 60. Telefon 114-44 lub „Uciecha“ w Zakopanem, tel. 1337.

W ZWIĄZKU z zakończeniem akcji zbiorkowej na rzecz dożywiania najbardziej potrzebnej żywności Żyd. Szkoły Handlowej, — składamy PT. Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie za złożone na ręce Pp. S. Ankera i Inż. Buchnera pieniądze datki. Komitet Rodzicielski przy Żyd. Szkole Handlowej w Krakowie.

ZGUBIONO dnia 10 bm. w Krakowie rymosę wystawioną przez M. Gorączko, Myślenie na kwotę złotych 40.— pl. dnia 31/6. z żyrem który unieważniam. Feilguth.

KRAWATY stare — przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 oficyna II p m. 10.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośne.

niem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłana na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drogie liczymy za 16 stów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone